

Ważna wizyta Minister o moście



Minister Jerzy Polaczek na spotkaniu z kwidzyńskimi samorządowcami.

Fot. M. Wiśniewski

W Kwidzynie gościł Jerzy Polaczek, minister infrastruktury. -Most na pewno powstanie - zapewnił zebranych na sali samorządowców.

Podkreślił, że przy takich inwestycjach ważną jest współpraca rządu z lokalnymi samorządami.

-Administracja rządowa ma problemy z różnymi postulatami ekologicznymi. Często powodują one opóźnienia inwestycji drogowych - powiedział.

Minister odwiedził Pomorze, m.in. Kwidzyn, aby sprawdzić stan zaawansowania inwestycji drogowych i kolejowych w województwie pomorskim. Na kwidzyńskim spotkaniu, w całości poświęconym planom budowy mostu przez Wisłę, obecny był też Mirosław Górski, członek Zarządu Województwa Pomorskiego, i wojewoda pomorski Piotr Ołowski. (jk)

Str. 5

Kwidzyn – Gelsenkirchen. Byli na mistrzostwach świata

KIBICUJĄC POLSCE

W ostatniej chwili kupił bilet, umówił się z czterema kolegami i pojechali. Mirosław Wiśniewski, reporter „Kuriera Kwidzyńskiego”, na własne oczy zobaczył, jak Polska przegrywa z Ekwadorem.

-Na trybunach było chyba 80 procent Polaków. Takiego wspaniałego dopingu nigdy jeszcze nie słyszałem. Kibicowali nawet Niemcy, razem z nami krzyczyli „Polskaaaaa! biało – czerwoni!”. Niestety nie pomogło. Prze-

graliśmy – opowiada.

Jednak wszyscy członkowie kwidzyńskiej ekipy z wyprawy do Niemiec są bardzo zadowoleni. Z Mirosławem Wiśniewskim pojechali: Krzysztof Marianowski, Robert Kopiński, Adam Subocz i Robert Kazaniecki.

-Byłem na kilku meczach naszej reprezentacji rozgrywanych w Polsce. Tak się jednak złożyło, że nigdy nie widziałem ich zwycięstwa. Najwyżej remis... Miałem nadzieję, że w Niemczech

będę świadkiem sukcesu. Niestety. Mimo to nie żałuję, wyprawa była wspaniała – mówi Krzysztof Marianowski.

W dniu spotkania Polska – Ekwador w Gelsenkirchen słychać było prawie wyłącznie język polski, nawet sprzedawczynie mówiły po polsku, a przed stadionem Ekwadorczycy sprzedawali bilety na mecz - po 200 euro, czyli dwa razy drożej.

(fox)

Str. 16 i 17



Piłkarskie emocje bardzo zbliżają. Na zdjęciu: kwidzyńscy kibice w Gelsenkirchen z Dariuszem Szpakowskim, słynnym komentatorem telewizyjnym. Mirosław Wiśniewski – po prawej w kapełuszku.
Fot. Robert Kazaniecki

REKLAMA

Dziś

z Kurierem

- Folder z programem Dni Kwidzyna
- Wszystko o moście przez Wisłę (dodatek specjalny)

W NUMERZE

Festyn dla Ani



W sobotę na deptaku zorganizowano charytatywny festyn na rzecz 17-letniej Ani Rudnickiej, która straciła stopę w wypadku autokaru w Gardai. Dzisiaj Ania jedzie na konsultacje do specjalistycznej kliniki rehabilitacyjnej w Otwocku.

Str. 4

Łatanie trwa



Mimo że lato w pełni, do tej pory nie udało się załatać wszystkich dziur w powiatowych drogach. Zabrakło pieniędzy. Jednak, jak zapewniają pracownicy starostwa, prace trwają i wkrótce znikną wszystkie wyrwy w asfalcie.

Str. 6

Marzyłem o tej pracy

O zetknięciu teorii z praktyką, czyli rozmowa z mł insp. Józefem Kowalikiem, komendantem powiatowym policji w Kwidzynie.

Str. 7

Redaktor czytał bajki

Jacek Kluczkowski, dziennikarz „Kuriera Kwidzyńskiego”, wziął udział w akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Bajki o przygodach pewnej dziewczynki w jego wykonaniu wysłuchały najmłodsze dzieci z Tychnow.

Str. 9

polo

Polskie Supermarkety Spożywcze

Oferta handlowa ważna od 14.06 do 20.06.2006* *do wyczerpania zapasów



Ogonówka prasowana Peklimar - 1kg

13,95



Majonez dekoracyjny Winiary 400g

3,25



Kawa mielona Cranat Gold 250g

4,79



Mydło Dove 100g 2 rodzaje

2,59

KRONIKA POLICYJNA

Sprzęt rolniczy w komplecie

Barcice (gm. Ryjewo). W gospodarstwie rolnym grasowali dwaj złodzieje. Policji udało się ich zatrzymać, to 20- i 27-latek. Ich łupem padły metalowe urządzenia i akcesoria, m.in. cztery żeliwne koła, osie, aluminiowe rury, a nawet cały rozsiewacz do nawozu, który podczepia się do ciągnika, i konny pług. Właściciel gospodarstwa stracił w ten sposób 1500 zł.

Będzie zagęszczał

Kwidzyn. Złodziej dostał się na teren budowy bloku Towarzystwa Budownictwa Społecznego przy ul. Tbruńskiej. Przeciął kłódkę na drzwiach i ukradł jedną z dwóch stojących tam zagęszczarek do betonu. Urządzenie warte jest 3400 zł.

Nabity w telegazetę

Kwidzyn. Pewien kwidzyńnianin przeczytał w telegazecie ogłoszenie mniej więcej takiej treści: „sprowadzę samochód z zagranicy”. Chętnie skorzystał, umówił się ze sprzedającym i na wskazane konto wpłacił zaliczkę – 2000 zł. Na tym, niestety, transakcja się zakończyła. Kwidzyńnianin nie może skontaktować się z właścicielem konta, jego telefon już nie odpowiada. Stracił więc pieniądze i szansę na zagraniczne auto.

Włamanie do samochodu

Kwidzyn. Włamano się do stojącego na parkingu samochodu marki Daewoo. Ktoś wybił szybę przednich prawych drzwiach auta i ukradł panel z radiem i odtwarzaczem. Właściciel wycenił swoje straty na 500 zł.

Słupy z ziemi wyrrywamy...

Jakubowo (gm. Prabuty). Ktoś poważnie uszkodził bramę wjazdową na jednej z prywatnych posesji. Wandal przywłaszczył sobie także siedem metalowych słupów z ogrodzenia, które uprzednio wyrwał ziemi. Właściciel stracił w ten sposób 3000 zł.

...tory sprawnie rozkręcamy

Kwidzyn - Sadlinki. Pracownik kolei przyłapał 15-letniego chłopaka na rozkręcaniu nieczynnych torów na trasie Kwidzyn – Sadlinki. Okazało się, że pomagał mu kolega. Zajęła się nimi policja. Zdołali jednak ukraść m.in. aluminiowe łączniki i linki mocujące. W sumie spowodowali 300 zł strat.

Jazda na gazie

Czy groźba więzienia powstrzyma kierowców przed wsiadaniem za kółko (lub za kierownicę roweru) na gazie? Okazuje się, że nie wszystkich. Co tydzień kwidzyńscy policjanci zatrzymują co najmniej kilku pijanych kierowców. Oto bilans z ostatnich dni:

Rakowiec (gm. Kwidzyn). Rowerzysta Zbigniew T. - 2,16 promila. **Kwidzyn.** Ulica Lotnicza, kierowca Marian J. - 1,14 promila.

Jakubowo (gm. Prabuty). Rowerzysta Jan B. - 1 promil.

Mareza (gm. Kwidzyn). Marian K. kierował autem, mimo że sąd odebrał mu prawo jazdy - 0,66 promila.

Kwidzyn. Ulica Żwirowa, kierowca Piotr O. wsiadł za kółko mimo że sąd zakazał mu prowadzenia pojazdów - 2,24 promila.

Kwidzyn. Ulica Młynarska, rowerzysta Tomasz K. - 0,76 promila.

Obrzynowo (gm. Prabuty). Rowerzysta Wiesław S. - 0,58 promila.

Prabuty. Rowerzysta Tadeusz Z. - 1,7 promila.

Prabuty. Ulica Kwidzyńska, kierowca Krzysztof K. - 2,40 promila.

STRAŻACY W AKCJI

Płonęły liczniki

Kwidzyn. Trzy liczniki energii elektrycznej spaliły się w budynku mieszkalnym przy ul. Hallera. Strażacy przewietrzyli klatkę schodową i sprawdzili instalację za pomocą lokalizatora ognia. Przyczyna pożaru nie została ustalona. Straty oszacowano na około 2000 zł. (jk)

REKLAMA

2000103

LIGA OBRONY KRAJU

Promocja na kat. B - 1 199 zł
Kat. B, C, D i E oraz ADR- przewóz ładunków niebezpiecznych

Zapraszamy do nowej siedziby
LOK w Kwidzynie

Przy Placu Plebiscytowym 2 / 9
(przy Sądzie Rejonowym) Informacje:
tel. (055) 279 39 55 w godz. 8.00 - 17.00

KWIDZYN

LOK

od 1944 roku

Kurier Kwidzyński / Inr 24 / 14.06.2006

Warto wiedzieć. Pojutrze Dni Kwidzyna

Zanim przyjdiesz na festyn

Przez cały czas trwania święta miasta na terenie stadionu (piątek, sobota) i w Miłosnej (niedziela) czynne będą punkty opieki medycznej, posterunki ochrony, straży miejskiej i policji. Funkcjonariusze apelują do uczestników zabawy o przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa. Jak powinni zachować się rodzice, gdy w tłumie stracą z oczu swoje dziecko? Co powinien zrobić dorosły, gdy zobaczy zapłakanego malucha bez opieki?

-Należy natychmiast poinformować o tym któregoś z funkcjonariuszy. Na pewno spowoduje on, że informacja o zagubionym dziecku zostanie podana ze sceny – mówi Anna Wolińska, rzeczniczka kwidzyńskiej policji. (ad)

Dziś z „Kurierem” kolorowy folder ze szczegółowym programem Dni Kwidzyna.

Telefony, portfele

Komórki, pieniądze i dokumenty należy nosić przy sobie w głębokich kieszeniach, w torebkach zapiętych na zamek - wówczas trudniej je będzie zgubić, a złodziej nie będzie miał do nich dostępu. Telefony noszone na szmycy na szyi mogą stanowić pokusę dla złodzieja. Nie należy zabierać ze sobą na festyn kart bankomatowych i kredytowych.



W najbliższy weekend w Kwidzynie odbędzie się trzydniowe święto miasta. Na zdjęciu: ubiegłoroczne Dni Kwidzyna.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Samochody, parkingi

Policjanci i miejscy strażnicy apelują, aby na miejsce imprezy przychodzić pieszo lub przyjeżdżać miejskimi autobusami. -Nie dla wszystkich samochodów wystarczy miejsc parkingowych - tłumaczy. Ci mieszkańcy, którzy jednak zdecydują się przybyć własnym autem, powinni pamiętać o jego dokładnym zamknięciu, o zabraniu ze sobą paneli radiowych i sprawdzeniu, czy nie zostawili w środku (na widocznym miejscu) cennych przedmiotów - telefonów, aparatów fotograficznych, torebek, portfeli.

Kwestia alkoholu

Na terenie imprezy będą wyznaczone tzw. ogródki piwne, w których alkohol kupić będą mogli jedynie pełnoletnie osoby.

-Apelujemy do osób, które przybędą na stadion rowerami, aby wzięli pod uwagę, iż podobnie jak kierowcy samochodów są uczestnikami ruchu drogowego i obowiązują je zakazy prowadzenia roweru będąc pod wpływem alkoholu - pod wpływem policjanci, którzy zapowiadają też szczegółowe kontrole rowerzystów w tym względzie.

Policja prosi świadków o pomoc

Groził, że ją zabije

9 czerwca o godz. 6.15 do kiosku Ruchu przy ul. Sokolej w Kwidzynie podszedł mężczyzna. Jak zeznała sprzedawczyni, w prawej ręce trzymał przedmiot przypominający broń palną. Żądał od niej telefonu komórkowego i pieniędzy mówiąc: „Dawaj, bo Cię zastrzelę”. Kiedy kobieta oddała mu 150 zł, uciekł w kierunku bloków na ul. Sokolej.

Rysopis poszukiwanego: Mężczyzna ok. 35 lat, szczupłej budowy ciała, ok. 175 wzrostu, ciemne włosy, brak zarostu. Ubrany w czapkę z daszkiem, niebieską koszulę w kratkę z białymi wstawkami oraz rozpięty szary bezrękawnik, granatowe spodnie. Wszelkich świadków zdarzenia lub osoby mogące udzielić informacji na temat tożsamości sprawcy policja prosi o kontakt z dyżurnym Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie Kwidzynie. Za pomoc w ujęciu sprawcy komendant powiatowy policji przewiduje nagrodę.

Kolizja dwóch ciężarówek

5 czerwca ok. godz. 13.00 pomiędzy Terenami Rekreacyjno - Wypoczynkowymi „Miłosna” a firmą Plati doszło do kolizji dwóch ciężarówek. Podczas wymijania kierowca samochodu ciężarowego z pomarańczową kabiną, wiozący transformator, zahaczył o lusterko jadącej z naprzeciwka ciężarówki marki Mercedes. Wszelkie osoby, które widziały lub wiedzą coś o tej sytuacji, proszone są o kontakt z Zespołem Wykroczeń KPP w Kwidzynie - tel. 645 03 41.

Dziecko pod kołami

Kwidzyn. 10-letnia dziewczynka została potrącona przez samochód na ulicy Grunwaldzkiej. Dziecko ma ogólne potłuczenia i trafiło do szpitala na obserwację. Do zdarzenia doszło na rondzie. Jak twierdzą policjanci, kierowca nie zachował ostrożności zjeżdżając ze skrzyżowania, gdy dziewczynka wchodziła na jezdnię. Kierujący był trzeźwy.

Na marginesie

Dialog o pani Uli

Duże rozbawienie wywołała wypowiedź **Edwarda Zielińskiego** (na zdjęciu) na sesji kwidzyńskiej rady.

Radny chwalił znaną wszystkim Urszulę Pałac z Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Wniósł o przyznanie jej tytułu Człowieka Roku.

-Pani Ula kocha zwierzęta. Ma pogryzione ręce, tak bardzo się nimi zajmuje - mówił.

Z sali padł komentarz: -Sko-ro gryza, to jej nie lubią?

-Nie, nie - zaprzeczał E. Zieliński. -Niektóre psy początkowo gryzą, bo myślą, że mają do czynienia z „normalnym” człowiekiem. Dopiero po chwili orientują się, że to pani Pałacowa.

Tyle cytat. A całkiem poważnie - przyłączamy się do wniosku radnego o uhonorowanie Urszuli Pałac. Ze święcą szukać w Kwidzynie (i nie tylko!) osób, które z takim poświęceniem pomagają porzuconym zwierzętom. (ad)



h hypernova



Mistrzostwa mamy młodych wspieramy

Wspieraj lokalne szkoły!
Zbieraj punkty, a my ufundujemy nagrodę!

100 pitek
Początek akcji
7.06.2006 r.

Szczegóły w sklepach.



1+1

Cena za 2 szt.

0,99

Bagietki
2 x 220 g 1 + 1 GRATIS
2,25 zł/kg

2+1

Cena za 3 szt.

9,98

Zestaw:
kubek + miska
+ talerz
różne kolory
3 szt.
2 + 1 GRATIS



3+1

Cena za 4 szt.

8,99

Serek Almette
różne smaki, 4 x 150 g.
HOCHLAND
3 + 1 GRATIS
2,25 zł/kg

Młodzieży do lat 18
alkoholu nie sprzedajemy

7+1

Cena za 8 szt.

13,99

Piwo Żubr
8 puszek x 0,5 l
7 + 1 GRATIS
3,50 zł/l



SUPERCENA

1,49

Arbuz
1 kg

Nowość



5,99

Okulary
przeciwśloneczne
różne wzory
1 para

3 kg GRATIS

Proszek do prania
Persil

6 kg + proszek do prania Persil
Power Persil 3 kg GRATIS
cena za zestaw

80,98

-38%

49,99



GWARANCJA
JAKOŚCI
PRZYWIĘSZA

~~6,79~~

4,99

Udo, podudzie
z kurczaka
1 kg. DROSED

GWARANCJA
JAKOŚCI
PRZYWIĘSZA

15,99

11,99

Ser podlaski
1 kg

Oferta ważna od 14.06. do 20.06.2006 lub do wyczerpania zapasów

KWIDZYN, ul. 3 Maja 26

Wnioski z akcji ratowniczej

Strażacy, policjanci i lekarze, którzy brali udział w akcji ratunkowej po tragicznym wypadku autokaru w Gardei, spotkali się, by ocenić sprawność i skuteczność działania.

Podkreślano znaczenie psychologów, którzy tuż po wypadku pomogli rannym uczniom, a także ich kolegom. Spotkali się z nimi już w szpitalu - specjalistami z Ośrodka Interwencji Kryzysowej, jak i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Pomoc okazała się zbawienna.

Na wysokości zadania stanęli także medycy - nie zabrakło karettek, wszystko przebiegało sprawnie. Była to też okazja, aby w pełni wykorzystać Szpitalny Oddział Ratunkowy, gdzie trafili ranni (kilkanaście osób). Jeszcze półtora roku temu trzeba byłoby ich przyjąć w małej izbie przyjęć.

Ania jedzie do Otwocka

Witold Iwicki, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Kwidzynie.

-Dzisiaj Ania jedzie na konsultacje do kliniki w Otwocku, która specjalizuje się w rehabilitacji kończyn i palców. Bardzo byśmy chcieli, aby mogła tam zostać na dłużej i odbyć konieczne leczenie. Wszystko jednak zależy od decyzji lekarzy i rodziców, a także możliwości finansowych i miejsca w tej renomowanej klinice. Jestem w stałym kontakcie z rodziną Ani i lekarzami. W szkole uczniowie organizują różne akcje pomocy. Robimy, co możemy, by pomóc rodzinie przede wszystkim finansowo. Na pewno niedługo potrzebna będzie proteza, trzeba będzie też odpowiednio przystosować dom państwa Rudnickich, by Ania mogła swobodnie się tam poruszać.

Telefon od Giertycha

Pomoc rodzinie Ani obiecał też przedstawiciel ministerstwa edukacji, który w imieniu ministra Romana Giertycha zadzwonił do dyrektora Iwickiego. Składał kondolencje z powodu tragicznej śmierci nauczycielki Joanny Kijewskiej i oferował pomoc rannej. Prosił, aby dyrekcja napisała, czego najbardziej potrzebuje uczennica, która w wypadku straciła stopę. Dyrektor Iwicki, po konsultacji z jej rodzicami, poprosił o pieniądze - na rehabilitację w klinice, na zlikwidowanie barier architektonicznych w jej domu.

Kwidzyn. Charytatywny koncert dla rannej licealistki

Pomóżmy Ani stanąć na nogi

Sami namalowali obrazy na aukcję, zbierali pieniądze do puszek, grali i śpiewali na plenerowej scenie. Koleżanki i koledzy 17-letniej Ani Rudnickiej, rannej w wypadku uczennicy Liceum Ogólnokształcącego nr 1, bardzo zaangażowali się w akcję pomocy dla niej. Dziewczyna bardzo tego potrzebuje, gdyż czeka ją kosztowne leczenie - w wypadku autokaru w Gardei straciła stopę.

W ramach akcji Towarzystwo Rozwoju Powiatu Kwidzyńskiego przy współpracy Europejskiego Centrum Młodzieży i Wolontariatu zorganizowało w sobotę charytatywny festyn. Na ulicy Piłsudskiego pojawili się kwestujący wolontariusze. Na scenie występowała młodzież, w tym koleżanki i koledzy Ani z LO nr 1. Przyszła też jej mama, która podziękowała młodzieży za organizację imprezy i wsparcie. Przygotowano wystawę obrazów, które namalowali uczniowie. Można je było kupić na miejscu. Wszystkie zebrane w sobotę pieniądze zostaną przeznaczone na leczenie i rehabilitację licealistki.

Mariusz Najmowicz, dyrektor TRPK, zapewnia jednak, że to nie koniec zbiórki pieniędzy.



- Bardzo dziękuję wszystkim za zorganizowanie tej imprezy i pomoc mojej córce - mówiła ze sceny mama 17-letniej Ani Rudnickiej w Gardei.

-Będziemy kontynuowali akcję. Na razie nie znamy jeszcze jej efektów, dopiero liczymy pieniądze. Zostało nam jeszcze trochę obrazów namalowanych przez uczniów. Zamierzamy je wystawić podczas Dni Kwidzyna. Podziękowania należą się młodzieży z Europejskiego Centrum Młodzieży i Wolontariatu,

działającego przy Towarzystwie, bez którego trudno byłoby zorganizować zbiórkę pieniędzy. Zachęcam przy oka-

zji młodzież do udziału w pracach naszego centrum - mówi Mariusz Najmowicz.

(jk)



Kwidzyńscy uczniowie przygotowali specjalny program artystyczny, który uatrakcyjnił charytatywny festyn.



W wypadku autokaru w Gardei, 29 maja, rannych zostało kilkanaście osób, zginęła 27-letnia nauczycielka. Ania Rudnicka została okaleczona - straciła stopę. Fot. Mirosław Wiśniewski



Koleżanki Ani kwestowały na ulicach zbierając pieniądze na rehabilitację rannej koleżanki. Zdjęcia: Jacek Kluczkowski

O wypadku

Przypomnijmy, 29 maja tego roku w autokar wiozący uczniów kwidzyńskiego LO nr 1 uderzyła ciężarówka. Młodzież jechała na wycieczkę w góry, do wypadku doszło 15 kilometrów za Kwidzynem, w Gardei. Zginęła 27-letnia nauczycielka biologii Joanna Kijewska. Do szpitala trafiło kilkanaście osób, siedem z nich zostało ciężko rannych, m.in. nauczycielka chemii Dorota Gerlach. Najbardziej ucierpięła 17-letnia Ania Rudnicka, która w wypadku straciła stopę. Kierowca ciężarówki (jechał zbyt szybko) został aresztowany. Odpowie za spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym.

Ty też możesz pomóc

Mieszkańcy powiatu kwidzyńskiego zaangażowali się w akcję pomocy Ani Rudnickiej. W jej szkole, Liceum Ogólnokształcącym nr 1 w Kwidzynie, organizowane są charytatywne akcje. Także podczas Dni Kwidzyna odbędzie się aukcja namalowanych przez uczniów obrazów. Rannej licealistce, która straciła stopę w wypadku, można jednak pomóc w każdej chwili wpłacając pieniądze na specjalne konto: Powiślański Bank Spółdzielczy 15 8300 0009 0035 9372 2000 0010 - z dopiskiem „dla Ani”.

Kwidzyn. Most przez Wisłę powstanie na pewno, pytanie tylko – kiedy...

Obietnica ministra Polaczka

-Chcę rozwiać wątpliwości, że tej inwestycji nie będzie. To nieprawda. Jest tylko kwestia, kiedy może nastąpić jej realizacja i jak szybko uda się nam znaleźć źródła finansowania - powiedział Jerzy Polaczek, minister infrastruktury, podczas spotkania z samorządowcami w Kwidzynie.

Tym samym minister zaprzeczył pogłoskom, co do jego negatywnego stanowiska w tej sprawie. Dodął, że jego wizyta w sprawie budowy mostu przez Wisłę nie ma jedynie symbolicznego charakteru.

-Nie chodzi o to, aby po raz kolejny przedstawiać argumenty, które mają uzasadniać realizację tej inwestycji. Przed nami jest inne wyzwanie, któremu trzeba sprostać. Należy zapewnić dobre źródła finansowania, które w pełni pokryją budowę mostu oraz dróg dojazdowych. Od 1 stycznia bieżącego roku przyszyły most jest w sieci dróg krajowych. Oznacza to, że jest to zadanie administracji rządowej, która chce szukać i może znaleźć rozwiązanie, aby to zostało zrealizowane - twierdzi Jerzy Polaczek.

Minister infrastruktury uważa, że jedynym źródłem sfinansowania inwestycji jest Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego.

- Moja wizyta służy temu, aby na miejscu przyjrzeć się przyszłej inwestycji. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Gdańsku zleciła wykonanie projektu budowlanego. Zdanie to zostanie wykonane na przełomie III i IV kwartału przyszłego roku. Niezbędne jest wydanie nowej decyzji o uwarunkowaniach śro-



Minister infrastruktury Jerzy Polaczek przyjechał do Kwidzyna i innych miast województwa na zaproszenie pomorskich samorządowców. -Most na Wisłę na pewno powstanie - przekonywał.

dowiskowych, nie unikniemy tego prawnego obowiązku. Najważniejsze jest uwzględnienie tego zadania w tej bliższej perspektywie finansowej - mówi Jerzy Polaczek.

Minister infrastruktury wyraził przekonanie, że do sukcesu potrzebna jest także jasna postawa samorządu pomorskiego, który zapewniłby dodatkowe środki na inwestycję. Zapowiedział do samorządów gmin oraz powiatów o rzeczowe podejmowanie decyzji w sprawie ekologicznych aspektów, związanych z budową mostu i dróg dojazdowych.

- Często brakuje wsparcia na poziomie lokalnym. Administracja rządowa ma problemy z różnymi postulatami ekologicznymi. Powodują one często utrudnienia i opóźnienia inwe-

stycji drogowych. Takim sztandarowym przykładem jest budowa obwodnicy w Augustowie. Wszyscy rozstrząsają problemy roślinności, a nikt nie widzi tego, jak ruch międzynarodowy wpływa negatywnie na miasto i bezpieczeństwo - wyjaśnia Jerzy Polaczek.



-Nikogo nie trzeba już przekonywać, że most jest potrzebny - mówił Piotr Ołowski, wojewoda pomorski.

Jednocześnie podkreślił, że nie uda się związać budowy mostu z budową autostrady A1, gdyż jest ona finansowana z innych źródeł. Minister dodał, że budowa autostrady jest inwestycją, która ma bezwzględny priorytet na całej długości, czyli od Gdańska do południowej granicy Polski.

Obecny na spotkaniu Mirosław Górski, członek Zarządu Województwa Pomorskiego, twierdzi, że zapraszając ministra samorządowcy chcieli, aby na własne oczy zobaczył, jak ważny jest to problem nie tylko dla miasta, ale dla całego regionu.

- Tak samo ważne argumenty dotyczące budowy mostu mają mieszkańcy po obu stronach Wisły. Dla tamtej strony jest to perspektywa korzystania z tego rynku pracy, a dla tej strony możliwość komunikacji z województwem pomorskim. Na pewno wszystkie sa-

morządy będą wspierać realizację tego zadania. Cieszy to, że zostały wszczęte procedury, aby jak najszybciej osiągnąć rezultaty w tej sprawie - mówi Mirosław Górski.

Piotr Ołowski, wojewoda pomorski, uważa, że rozmowa nie powinna dotyczyć argumentów za budową stałej przeprawy przez Wisłę w okolicy Kwidzyna. To sprawa przesądzona.

-Most jest potrzebny, o tym, że jest to niezbędna inwestycja, wszyscy wiemy. Pozostała już tylko kwestia znalezienia drogi jej sfinansowania - podkreślał Piotr Ołowski.

Minister Polaczek przyjechał do Kwidzyna na zaproszenie pomorskich samorządowców.

(jk)

Jak bardzo most potrzebny jest mieszkańcom Kwidzyna - w tym wydaniu „Kuriera” szukaj specjalnego dodatku na ten temat.

Most dla przedsiębiorców

Andrzej Krzysztofak, burmistrz Kwidzyna.

-Bardzo nas cieszy, że minister na własne oczy zobaczył konieczność rozpoczęcia tej inwestycji, a my na własne uszy usłyszeliśmy, że ta inwestycja będzie kontynuowana. Przeżyliśmy już kilku ministrów i zawsze musieliśmy wszystkich od początku przekonywać do budowy mostu. Cieszę się, że pan minister na początku swojej kadencji nie musi być przekonywany. Czynniki obecnie starania, aby w Kwidzynie powstała bardzo duża fabryka, która zatrudni wiele osób. Inwestorzy uzależniają jednak lokowanie swego kapitału od logistyki, możliwości transportowych. Przekazę deklarację ministra owej firmie i mam nadzieję, że zakład ten powstanie u nas.



Jesteśmy do dyspozycji

Leszek Czarnobaj, starosta kwidzyński.

-Cieszę się, że pan minister znalazł czas, aby przyjechać do naszego powiatu. Każda wizyta przybliża budowę mostu. Gdy kiedyś odwiedził nas pan minister Skowroński i oświadczył, że ta inwestycja nie wpisuje się w strategię kraju, to przynajmniej zrozumieliśmy, że musimy zabiegać o realizację tego zadania z innej strony. Wszystko to, co możemy zrobić jako samorząd, zrobimy i jesteśmy do dyspozycji ministra, wojewody i dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.



O ministrze

Jerzy Polaczek urodził się 24 sierpnia 1961 w Piekarach Śląskich. Ukończył Wydział Prawa i Administracji na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Podczas studiów działał w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów. W 1990 roku został radnym Rady Miejskiej w Piekarach Śląskich, a następnie wiceprezydentem miasta. W latach 1990-1996 był delegatem do Sejmiku Samorządowego województwa katowickiego. W latach 1993-1994 był członkiem Prezydium. W wyborach parlamentarnych w 1997 roku zdobył mandat poselski z listy AWS jako kandydat Koalicji Konserwatywnej. Poseł na Sejm III i IV kadencji. W kadencji 1997-2001 był wiceprzewodniczącym Komisji ds. Kontroli Państwowej, członkiem komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki. W Sejmie IV kadencji był wiceszefem Komisji Infrastruktury. Autor poselskiej inicjatywy zmiany ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz prawa spółdzielczego. Spiker zagadnień infrastruktury w Klubie Parlamentarnym PiS. W wyborach parlamentarnych w 2005 roku otrzymał w okręgu katowickim 39335 głosów i po raz trzeci zdobył mandat poselski. Jerzy Polaczek jest prezesem Zarządu Wojewódzkiego Prawa i Sprawiedliwości w województwie śląskim oraz członkiem Zarządu Głównego partii.



Na spotkanie z ministrem przyszedli radni Kwidzyna i powiatu kwidzyńskiego. Na zdjęciu: (od lewej) Zbigniew Sitko, Izabella Wiśniewska i Barbara Wilk-Malinowska.

Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski

Napisali do nas

Kilka tygodni temu publikowaliśmy list Andrzeja Baczewskiego, który pisał o koszeniu trawy na osiedlowych trawnikach. Narzekał na to, że strzyże się ją zbyt wcześnie rano, a to przeszkadza odpoczywającym po nocnej zmianie pracownikom kwidzyńskich zakładów pracy. Zwrócił też uwagę na to, że drobiny skoszonej trawy mogą niszczyć karoserię stojących na parkingach samochodów. Oto kolejny jego głos w tej sprawie:

Kwidzyńskie sianokosy – c.d.

„Po publikacji mojego tekstu w prasie miałem cichą nadzieję, że nastąpi pozytywna reakcja na uwagi tam poczynione. Dotyczyły one, po pierwsze koszenia trawników osiedlowych w godzinach przedpołudniowych, po drugie nieostaniania parkujących samochodów przed odpryskami koszonej trawy. Chciałem ponownie uzasadnić swoje uwagi dotyczące opisanych zjawisk.

I tak – hałas czyniony przez kosiarki od godzin porannych jest uciążliwy dla wielu kwidzyńskich mieszkańców, a cięta trawa natomiast, osiadając na karoserii pojazdów, powoduje jej niszczenie.

Co się w tej materii zmieniło? Otóż generalnie nic, jak mogłem zauważyć podczas kolejnego koszenia trawników osiedlowych kilka dni wstecz. Kosiarze zgodnie ze zwyczajem rozpoczęli pracę od rana. Samochodów nie zabezpieczono, natomiast zrobiono coś, co sprawiło mnie w zdumienie. Po zakończonym koszeniu jeden z pracowników wykonujących tę czynność zaczął wycierać szmatą samochody z drobinek osiadłej trawy. Czynił to zapewne dlatego, bo mu tak polecono. Ciekaw jestem w tym miejscu reakcji któregośkolwiek z naszych notabli, na takie potraktowanie jego samochodu.”

Andrzej Baczewski
z Kwidzyna

To się nadaje do prasy

Nie potrafisz sam załatwić trudnej sprawy? Nie możesz uporać się z jakimś problemem? Napisz do nas – Kwidzyn, ul. Chopina 26, mail: kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl lub zadzwoń – tel. 645 75 40, 645 75 41 (fax).

Sprawa do załatwienia. Nadal straszą „zimowe” dziury w asfalcie

Ta droga już jest naprawiona

Choć zima na szczęście jest już tylko wspomnieniem, drogowcy nadal walczą z jej skutkami. Do tej pory nie udało się załatać wszystkich dziur w powiatowych trasach.

–W tym roku mróz był tak silny, że wyrw powstało wyjątkowo dużo. Po prostu zabrakło pieniędzy – tłumaczy Jan Homa, który w starostwie odpowiada za infrastrukturę.

Jedną z takich dziurawych dróg jeszcze kilka dni temu była ta z Krzykos do Otoczyna (gm. Gardeja).

–Naprawiano ją, i owszem, ale załatano chyba tylko co piątą wyrwę. Można urwać koło w aucie. Nawet kierowcy szkolnych autobusów nie lubią się tam zatrzymywać. Ile można naprawiać szkody po zimie? Na co idą nasze podatki? Chyba byłoby lepiej, gdyby te pieniądze zostały skierowane na modernizację drogi. Moglibyśmy się złożyć i sami poprawić asfalt – denerwował się Andrzej Pokora z Wandowa, który przyszedł do naszej redakcji. Jego gospodarstwo leży przy tej zniszczonej drodze.

Jednak kilka dni po jego wizycie okazało się, że drogę Krzykosy – Otoczyn ostatecznie naprawiono.

–Bardzo się cieszę, nareszcie droga jest w porządku – powiedział A. Pokora.

Jednak nadal w powiecie kwidzyńskim jest wiele



Zabrakło pieniędzy

Jan Homa, dyrektor Wydziału Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Kwidzynie.

–Mieszkaniec Wandowa ma rację. Faktycznie początkowo załataliśmy tylko największe dziury w drogach powiatowych. Tak było i na trasie Krzykosy – Otoczyn. Niestety po zimie było tak dużo wyrw, że zabrakło pieniędzy. Wydaliśmy już ok. 300 tys. zł na poprawę stanu dróg. Potrzebne były korekty budżetu. Obecnie przystępujemy do kolejnych prac i wszystkie dziury zostaną załatane, w tym także w gminie Gardeja. Samorząd powiatu nie otrzymuje żadnej subwencji na drogi. Musie je naprawiać i modernizować z własnych pieniędzy lub ze środków pozabudżetowych.



dróg wymagających naprawy. Jak zapewnia Jan Homa, po chwilowej prze-

rwie, prace znów są prowadzone.

(ad, jk)

Jeszcze kilka dni temu tak wyglądała droga powiatowa z Krzykos do Otoczyna. Nie udało się od razu naprawić wszystkich dziur po zimie, bo zabrakło pieniędzy. Po korekcie budżetu łatane są także mniejsze wyrwy. Na zdjęciu: Andrzej Pokora, rolnik z Wandowa.

Fot. Mirosław Wiśniewski



Dla podróżnych. Zmiany w rozkładzie jazdy Słoneczny pociąg w Prabutach

W każdą sobotę i w niedzielę w Prabutach zatrzymuje się pociąg relacji Gdynia-Warszawa. Od 24 czerwca będzie on się zatrzymywał także codziennie, aż do 30 września.

–Jest to tzw. pociąg słoneczny, pospieszny, ale z tańszymi biletami – mówi Bogdan Pawłowski, burmistrz Prabut.

Jadąc do Gdyni pociąg zatrzymuje się w Prabutach o godz. 11.32, a wracając do Warszawy o godz. 19.13.

Do końca roku będą także kursowały pociągi Szybkiej Kolei Miejskiej z Trójmiasta do Ławy. Wyklucza to możliwość likwidacji tych połączeń, o których była wcześniej mowa.

–Według nowej umowy, która będzie teraz podpisana z przewoźnikami, pociągi do Ławy będą nadal kursowały. Umowa obowiązuje do 9 grudnia, gdy nastąpi kolejna zmiana

rozkładu jazdy – mówi Eugeniusz Manikowski z Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku.

Przypomnijmy. Od lutego ubiegłego roku kursują pociągi SKM z Trójmiasta do Ławy. Ułatwiło to podróż mieszkańcom całego powiatu kwidzyńskiego. Pod koniec roku pojawiła się groźba likwidacji połączeń. Konieczne było dofinansowanie z województwa pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Trwały rozmowy nad utrzymaniem połączeń. Niestety marszałek warmińsko-mazurski nie zgodził się partycypować w kosztach. Swoje stanowisko tłumaczył brakiem pieniędzy. W takiej sytuacji Urząd Marszałkowski w Gdańsku zastanawiał się, co zrobić. Mówiono już o likwidacji połączeń. W ostateczności, po licznych rozmowach z marszałkami, połączenia są utrzymane. (just)

To ważne. Zbudują w tym roku Droższe hospicjum



Hospicjum ma powstać przy ul. Malborskiej, obok Domu Pomocy Społecznej. Na zdjęciu: Kazimierz Gorlewicz, dyrektor DPS.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Więcej niż planowano kosztować będzie budowa hospicjum w Kwidzynie. Powstanie ono przy ul. Malborskiej w sąsiedztwie Domu Pomocy Społecznej. Obecnie cierpiący na chorobę nowotworową przebywają w pokoszarowym budynku przy ul. 11 Listopada. W nowym obiekcie znajdzie opiekę 11 pacjentów.

–Mamy już kosztorys inwestorski. Niestety koszt budowy hospicjum jest wyższy, niż

szacowaliśmy. Na początku sądziliśmy, że zamkniemy się w kwocie 1 mln zł. Obiekt musi jednak spełniać wszystkie wymagania unijne, a przede wszystkim sanitarne. Poza tym musimy przystosować wszystkie pomieszczenia dla niepełnosprawnych. W hospicjum przebywać będą ciężko chorzy, dlatego musimy wyposażyć je w niezbędne urządzenia – mówi Andrzej Fortuna, wicestarosta kwidzyński.

Koszt budowy szacowany jest na ok. 1,4 mln zł. Większość, bo 75 proc., pieniędzy na budowę przekaże samorząd Kwidzyna. Pozostała kwota ma zapewnić samorząd powiatu. Ponieważ oba samorządy nie zaplanowały takich pieniędzy w tegorocznych budżetach, inwestycja, mimo że zostanie zrealizowana w tym roku, rozliczona zostanie w przyszłym. (jk)

Bezpieczeństwo. Józef Kowalik: „Tutejsi policjanci wolą się nie wychylać”

Przekonałem się na własnej skórze

Rozmawiamy z mł. inspektorem Józefem Kowalikiem, komendantem powiatowym policji w Kwidzynie, który kilka miesięcy temu zastąpił na tym stanowisku mł. insp. Jarosława Jędrzejczyka.

-Szefem kwidzyńskich policjantów jest Pan od niedawna. Jakie zmiany wprowadził Pan lub zamierza wprowadzić w podległej Panu jednostce?

-Zmiany są potrzebne. Przede wszystkim usprawniam pracę pionu administracyjnego, czyli, mówiąc językiem policyjnym, zespołu prezydialnego. Chodzi o lepszy przepływ informacji, o wyraźne rozdzielanie i określenie kompetencji. Do tej pory zakres obowiązków niektórych pracowników pokrywał się. Wraz z moim zastępcą, Michałem Zapolskim (także „nowym” na tym stanowisku – przyp. red.), analizujemy też funkcjonowanie innych działów.

-Pana poprzednik, J. Jędrzejczyk, musiał borykać się z problemem donosów, które ktoś systematycznie wysyłał do komendanta wojewódzkiego. Trzy z nich trafiły także do naszej redakcji. Zarzuty w nich opisane dotyczyły głównie postępowania ówczesnego zastępcy, A. Radwańskiego (szczegóły przypominamy



-Od dawna marzyłem, by pokierować jednostką policyjną i przekonać się, czy teoria sprawdza się w praktyce - mówi mł. insp. Józef Kowalik, komendant powiatowy policji w Kwidzynie.

Fot. Mirosław Wiśniewski

poniżej). Mieli to zbadać kontrolerzy z komendy wojewódzkiej. Jak ta sprawa się zakończyła? Komendant Radwański wkrótce po tym odszedł z pracy w Kwidzynie.

-Większość zarzutów się nie potwierdziła.

-Czy Pan również otrzymuje jakieś anonimowe podpiśnię, tak jak te poprzednie, przez „policjantów garnizonu kwidzyńskiego”?

-Dostałem chyba jeden taki list, ale nie był podpisany w ogóle. Ktoś bardzo nieudolnym językiem sugerował, że w kwidzyńskiej policji rządzą jakieś rodzinne klany, są jakieś układy. To zarzuty zupełnie wyssane z palca, zresztą list był anonimowy. Wyrzuciłem go więc do kosza.

-Jak ocenia pan pracę kwidzyńskich funkcjonariuszy? Tuż po objęciu stanowiska w Kwidzynie mówił Pan, że jest dużo do zrobienia m.in. w sekcji kryminalnej, która nie ma dobrych wyników.

-Rzeczywiście. Przyglądam się pracy naczelników i innych funkcjonariuszy. Zauważyłem, że niektórzy mają mało kreatywne podejście do pracy. Widzę, że drzemie w nich spory potencjał, ale do tej pory uważali, że lepiej się nie wychylać,

robić swoje, by nie rzucić się w oczy. Trudno powiedzieć, dlaczego taka postawa tu „obowiązywała”.

Jest jednak grupa bardzo zaangażowanych policjantów. Chciałbym pochwalić m.in. nadkomisarza Jarosława Łapacza, naczelnika sztabu policji (zajmuje się organizacją imprez masowych, przygotowaniem na nie zezwoleń, analizą zagrożeń), a także podkomisarza Janusza Teskę z sekcji kryminalnej, który wprowadził ducha pracy w dziesięciokrotnej dochodzeniówce (to część sekcji kryminalnej), oraz st. aspiranta sztabowego Marka Grzonę, kierownika referatu do walki z przestępstwami gospodarczymi – prowadzi on wielowątkowe i trudne sprawy, często wykraczające zasięgiem poza powiat kwidzyński, udaje mu się nadrabiać zaległości, które stworzyli jego poprzednicy.

-Policja, także kwidzyńska, boryka się z kłopotami kadrowymi. Część funkcjonariuszy odchodzi na emeryturę w obawie przed zmianami w ustawie emerytalnej (teraz policjant może odejść po 15 latach pracy, ale otrzymuje wówczas 40 proc. wynagrodzenia. Będąc na zwolnieniu lekarskim dostaje 100 proc. pensji). Jak ta sprawa wygląda w Kwidzynie?

-Rzeczywiście jest to problem. Szkolenie nowych policjantów trwa wiele miesięcy, więc trzeba trochę poczekać, zanim młodzi zastąpią tych, którzy zdecydowali się przejść na emeryturę. Zdarzają się więc braki. Na przykład w drogówce do niedawna pracowało tylko trzech funkcjonariuszy, łącznie z jej nowym szefem (po-

przedni, Henryk Sz., został aresztowany i oskarżony o przyjmowanie łapówek w tzw. aferze paliwowej – przyp. red.). Teraz jest lepiej. Musimy sobie jakoś radzić. Życie utrudniają nam też długotrwałe zwolnienia lekarskie niektórych policjantów. Otrzymują wtedy 100 proc. pensji. Uważam, że to nie w porządku wobec tych, którzy muszą za nich pracować. Jednak na razie ten przepis nie został zmieniony.

-Jak układa się współpraca kwidzyńskiej policji z prokuraturą? Podobno były jakieś problemy?

-W zasadzie chodziło o usprawnienie współpracy w zakresie postępowań przygotowawczych, które policja prowadzi pod nadzorem prokuratury. Zostało to poprawione z inicjatywy Mirosława Andryskowskiego, prokuratora rejonowego. Bardzo sobie cenimy te kontakty – nie tylko w zakresie jakości pracy (poprawiła się np. terminowość i skrupulatność w przygotowywaniu dokumentacji przez policjantów), ale także z powodu pomocy prawnej. To bardzo ważne, bo policjanci nie są prawnikami, w szkołach policyjnych mają jedynie kursy z tej dziedziny, dlatego pomoc prokuratorów przyspiesza prowadzenie spraw. Do tej pory trochę to szwankowało, były niedociągnięcia.

-Przed objęciem stanowiska komendanta powiatowego w Kwidzynie nie kierował Pan nigdy funkcjonariuszami. Do tej pory pracował Pan jako wykładowca w szkole policyjnej w Pile. Proszę opowiedzieć o swojej karierze.

-Przez długie lata wykładałem w Zakładzie Kryminalisty-

ki, uczyłem technik kryminalistycznych, a także teorii pracy operacyjnej. Od 1998 roku prowadziłem kursy menedżerskie dla kandydatów na naczelników wydziałów, bądź dla funkcjonariuszy, którzy już pełnili te funkcje, ale wymagali szkolenia. Ta tematyka bardzo mnie interesowała. Kierujący ludźmi policjant musi umieć oceniać swoich podwładnych, reagować na pojawiające się problemy. Jednym z nich jest alkoholizm wśród funkcjonariuszy – dotyczy to polskiej policji w ogóle. Są oni kierowani na leczenie, nie zostawia się ich bez pomocy. Także w kwidzyńskiej komendzie jest taki przypadek. Staram się pomóc temu człowiekowi. Postępowanie szefa w takiej sytuacji musi być wyjątkowo odpowiedzialne – policjanci bowiem mają dostęp do broni i należy podjąć decyzję, czy danej osobie można ją wydać. Na co dzień decyduje o tym dyżurny komendy, który jest w ścisłym kontakcie ze mną. W tej sprawie mamy kontakt z psychologiem, którego opinia jest najważniejsza.

Na kursach menedżerskich uczyłem oczywiście planowania pracy podwładnym, ułatwiania im adaptacji zawodowej, kontaktów z mediami i zewnętrznymi instytucjami, rozwiązywania konfliktów.

-Dopiero w Kwidzynie ma Pan okazję sprawdzić w praktyce wiedzę, której przez wiele lat Pan nauczał. Jak wypadła ta konfrontacja?

-Od dawna marzyłem, by pokierować jednostką policyjną i na własnej skórze przekonać się, czy teoria się sprawdza. Okazuje się, że nie jest to takie proste. Pojawiają się nieprzewidziane problemy, na które w zasadzie nie mam wpływu – choćby masowe odchodzenie policjantów na emeryturę, czy właśnie alkoholizm. Ciągłe się uczyć, nikt przecież nie jest omnibusem. A teoretyczne przygotowanie pomaga mi w tej pracy.

-Nie żałuje Pan, że opuścił „bezpieczną” posadę wykładowcy?

-Absolutnie nie żałuję, choć ta decyzja całkowicie dezorganizowała mi życie. Moja rodzina nadal mieszka w Pile, a ja odwiedzam ją bardzo rzadko. Na razie większość weekendów spędzam w pracy, siedzę tu często od siódmej do dwudziestej. Żona i najmłodszy syn (ma 10 lat) bardzo tęsknią, ja też. Mam nadzieję, że wkrótce się to ułoży.

Rozmawiała
Anna Skrobiszewska

O anonimach

Na początku tego roku do redakcji „Kuriera” dotarły listy podpisane przez policjantów „garnizonu kwidzyńskiego”. Mowa w nich była m.in. o zarzutach wobec ówczesnego zastępcy komendanta powiatowego policji, Artura Radwańskiego, który podobno xle traktuje swoich podwładnych

„Mamy dość – pisali m.in. autorzy pierwszego listu - gaszenia policjantów ambitnych i wybieranie na stanowiska swoich – wiernych. Szycanowania policjantów na każdym kroku, szczególnie tych, którzy mają własne zdanie. Ciągłego wstawiania policjantom, że są nieudacznikami, że tylko komendanci chcą dobrze, a policjanci sabotują ich działania.” Publikowaliśmy treść całego listu wraz z komentarzami. Okazało się też, że listów było dużo więcej – trafiły one do komendanta wojewódzkiego. Jeden z nich został podpisany nazwiskiem Jarosława Kowalskiego, szefa związku zawodowego kwidzyńskich policjantów.

-To nie jest mój podpis – powiedział J. Kowalski i złożył w tej sprawie doniesienie do prokuratury.

Personalia

Imię i nazwisko:
Józef Kowalik
Stopień: młodszy inspektor
Wiek: 50 lat
Miejsce zamieszkania: Piła, obecnie większość czasu spędza w Kwidzynie.
Rodzina: żona, trzech synów (25-letni, 23-letni i najmłodszy, pupilek rodziny, 10-letni Karol), teściowa i pies.
Hobby: wędkarstwo.

Spotkania. Poseł Rybicki Z mieszkańcami o kraju



Do Prabut przyjechał z wizytą poseł Arkadiusz Rybicki. W sali konferencyjnej prabuckiego magistratu spotkał się z samorządowcami i mieszkańcami, by porozmawiać o aktualnej sytuacji w kraju.

Fot. Justyna Sikorska

Dyżury prabuckich radnych

O tym, co nas nurtuje

W każdą środę, od godz. 15 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy Prabuty, można porozmawiać z radnymi i zgłosić im swoje problemy. Co tydzień dyżuruje inny radny. Oto grafik na najbliższe tygodnie:

14 czerwca – Helena Możejko

21 czerwca – Mirosław Stępka

28 czerwca – Wiesław Tomaszewski

(just)

Prabuty - Kisielice. Zmiana granic Dokumenty przekazane

Mieszkańcy podprabuckiego sołectwa Grodziec opowiedzieli się za włączeniem 15 hektarów ich terenu do gminy Kisielice. Swoją wolę wyrazili w specjalnie zorganizowanych konsultacjach. Jednak mimo że uprawnionych do głosowania było 188, uczestniczyło w nich tylko 19 mieszkańców.

- To i tak dobry wynik - przekonuje Jarosław Zieliński z Urzędu Miasta i Gminy Prabuty. - Ważne jest, aby umożliwić mieszkańcom wyrażenie opinii. Frekwencja nie gra tu wielkiej roli, bo nawet jeżeli nikt by nie przyszedł głosować, to konsultacje i tak byłyby ważne. W tym przypadku wszyscy głosujący opowiedzieli się za włączeniem ich terenu do gminy Kisielice.

pozytywną opinię w tej sprawie wydał także prabucki samorząd i odpowiednie dokumenty przekazano do Kisielice, gdzie koordynowana jest sprawa dotycząca zmiany granic administracyjnych gmin Prabuty i Kisielice oraz

powiatów kwidzińskiego, iławskiego, a także województw pomorskiego i warmińsko-mazurskiego.

Przypomnijmy. W połowie minionej kadencji samorząd Kisielice zwrócił się do władz Prabuty, aby uregulować sprawę granic. Na terenie sołectwa Grodziec znajdują się budynki oraz grunty rolników, którzy w rzeczywistości są zameldowani w kisielickim urzędzie. Wtedy prabucki radni pozytywnie zaopiniowali wniosek i podjęli stosowną uchwałę. Ostateczną decyzję miała podjąć rada ministrów. Na kilka lat sprawa ucichła. Niedawno wpłynęło pismo z prośbą o uzupełnienie dokumentacji. Pozytywną opinię wydała także rada powiatu kwidzińskiego.

- Zaskakująca informacją jest fakt, że sołtysem Pław Wielkich, należących do gminy Kisielice, jest osoba, mieszka na terenie gminy Prabuty, bo w Groźcu stoi dom sołtyśa - dodaje J. Zieliński.

(just)

W liczbach. Bezrobocie Więcej osób ma pracę

- Na koniec kwietnia bezrobocie na terenie gminy Prabuty wynosiło 26 proc. Liczba ta spada - twierdzi Sylwia Tokarska, kierownik prabuckiej filii Powiatowego Urzędu Pracy.

Zarejestrowanych w urzędzie jest 1364 bezrobotnych, z czego kobiet jest 728. Z zasiłków korzysta 262 prabucian, w tym 97 kobiet. Długotrwale

bezrobotnych (powyżej 12 miesięcy) jest 909 osób. 351 nie ma odbytego żadnego stażu. Z wyższym wykształceniem są 42 osoby, w tym 32 kobiety. 6 osób ukończyło licea, a 539 gimnazja. 286 osób jest bez zawodu.

- Co miesiąc mamy ok. 100 ofert pracy, z których korzystać mogą bezrobotni - dodaje S. Tokarska.

(just)

Krótką rozmowa. Jan Szmiendowski, nowy dyrektor szpitala

Chętnie przyjmujemy każdą pomoc

Rozmawiamy z Janem Szmiendowskim, nowym dyrektorem Szpitala Specjalistycznego w Prabutach.

- Co sądzi Pan o obecnej sytuacji finansowej prabuckiego szpitala?

- Każdy szpital w kraju ma problemy i długi, więc i prabucki nie jest odosobniony. Bardzo racjonalne wydają mi się rozwiązania, jakie proponuje minister zdrowia, i jeżeli zostaną przyjęte, to myślę, że będzie lepiej. Pieniądze są bardzo potrzebne. Służbę zdrowia w Prabutach oceniam pozytywnie. Zarówno lekarze jak i zespół są zaangażowani w swoją pracę, są jej oddani i, co najważniejsze, chcą tu nadal pracować. Poza tym otoczenie pozytywnie oddziałuje na przebywających tu pacjentów. Jest tutaj 100 łóżek. Leczą się u nas ludzie z całego województwa. Szpital ten ma swoje tradycje i jest bardzo potrzebny.

- Jakże ma Pan plany jako dyrektor szpitala?

- Chcę stworzyć tu właściwy klimat i dbać o dobrą opinię, którą ma ten szpital, i rozszerzać ją na inne tereny. I wszystko zrobię, by tak było.

- Co sądzi Pan o koncepcji połączenia prabuckiego szpitala z kwidzińskim?

- Uważam, że obie placówki powinny funkcjonować oddzielnie. W Prabutach jest szpital



- Chcę stworzyć tu właściwy klimat i dbać o dobrą opinię, którą ma ten szpital - mówi Jan Szmiendowski, dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Prabutach.

Fot. Justyna Sikorska

specjalistyczny, zajmujący się chorobami płuc i rehabilitacją, chirurgią ogólną oraz klatki piersiowej. Chorzy kierowani są tu na dłuższy pobyt. W Kwidzynie zaś leczone są nagłe przypadki. Oczywiście oba szpitale powinny ze sobą współpracować, jednak funkcjonować jako oddzielne jednostki.

- Planowane jest otwarcie pracowni tomokomputerowej...

- Możliwe jest to dzięki Urzędowi Marszałkowskiemu oraz szpitalowi w Gdyni, który przekazał nam sprzęt. Trwają ostatnie prace przed uruchomieniem. To ważne dla nas wydarzenie, więc planujemy uroczyste otwarcie tej pracowni. Warto także wspomnieć o oddziale rehabilitacji kardiologicznej, gdzie

leczeni są pacjenci po zawałach i z chorobami serca z całego województwa pomorskiego. W lipcu kończy nam się kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia na prowadzenie tego oddziału. Jeżeli nie zostanie przedłużony, będziemy występować w tej sprawie do NFZ, gdyż oddział ma bardzo pozytywną opinię i jest bardzo potrzebny. Poza tym oczekujemy życzliwości i będziemy wdzięczni za wszelką pomoc. Chcielibyśmy stworzyć sieć komputerową, co usprawniłoby naszą pracę, niestety są u nas stanowiska, ale... bez komputerów. Może ktoś chciałby oddać nam swój niepotrzebny sprzęt? Myślimy także o rehabilitacji oddechowej, ale to już dalszy etap.

Rozmawiała
Justyna Sikorska

Modernizacja. Plany inwestycyjne Zarządu Dróg Wojewódzkich Trwają prace na ul. Rypińskiej

Trwa remont ulicy Rypińskiej. Część prac została wykonana w ubiegłym roku na odcinku o długości 350 m. Obecnie modernizowany jest pozostały odcinek drogi, od rzeki Liwy do granicy miasta. Koniec prac przewiduje się na 10 października. W sumie naprawa ma objąć ok. 1200 m.

- Na tej drodze planowany jest kapitalny remont wraz z poprawą estetyki, czyli zamontowaniem nowego oświetlenia, posadzeniem zieleni, pomalowaniem pasów i wymianą znaków - mówi Ryszard Kobus, kierownik Rejonu Dróg Wojewódzkich.

W planach Zarządu Dróg Wojewódzkich jest także modernizacja drogi nr 522. Projekt techniczny ma zakładać kapitalną przebudowę drogi na odcinku 54 km.

- To będzie największa in-



Trwa remont ulicy Rypińskiej. Modernizowany jest pozostały odcinek drogi, od rzeki Liwy do granicy miasta.

Fot. Justyna Sikorska

westycja. W przyszłym roku będziemy mieli pełną dokumentację i rozpoczęcie prac przewiduje się na 2008 r. - dodaje R. Kobus.

Najbardziej pocieszającą informacją jest przewidziana na 2007 r. modernizacja

drogi od wsi Stańkowo do granicy województwa. Na ten fragment najbardziej narzekają nie tylko mieszkańcy, ale i kierowcy podróżujący tamtą trasą. Naprawiony ma być odcinek o długości 3, 1 km.

(just)

Tychnowy (gm. Kwidzyn). Poczytaj mi mamo

Nasz dziennikarz opowiadał bajkę

Święto Książki zorganizowały wspólnie filia Biblioteki Publicznej Gminy Kwidzyn oraz Szkoła Podstawowa w Tychnowach. Impreza odbyła się w ramach ogólnopolskiej akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Wzięły w niej udział dzieci z klasy wierszy i uczniowie klas I-III. Dzieci wysłuchały bajki, którą przeczytał im dziennikarz „Kuriera Kwidzyńskiego” Jacek Kluczkowski. Potem wzięły udział w konkursie, którego tematem były książki. Swego rodzaju mottem święta były słowa piosenki „Poczytaj

mi mamo wieczorem i rano” - Święto organizujemy już po raz trzeci. Ma ono za cel zachęcać dzieci do czytania. Wszystko robimy w formie zabawy. Był nią także konkurs. Pytania były bowiem zabawne wierszykami. Dotyczyły tytułów i autorów książek. Dzieci uczyły się także zachowania w bibliotece - mówi Bożena Grębska, nauczycielka Szkoły Podstawowej w Tychnowach.

Bajki do czytania przygotowała Danuta Sawicka z filii Biblioteki Publicznej Gminy Kwidzyn w Tychnowach. Dziennikarz „Kuriera Kwidzyńskiego”

nie miał łatwego zadania, gdyż nie tylko musiał przeczytać książkę, ale również odpowiedzieć na pytania dotyczące swojej pracy i ilości przeczytanych książek. Podczas Święta Książki nie zabrakło artystycznych występów dzieci. Ważnym i bardzo uroczystym punktem imprezy było pasowanie na czytelnika uczniów klasy pierwszej. W konkursie zorganizowanym podczas święta największą książkową wiedzą wykazała się klasa II. Drugie miejsce zajęła klasa I, natomiast miejsce trzecie klasa III. Kolejne Święto Książki za rok.

(jk)



Na Święto Książki przybyły dzieci z klasy zerowej oraz uczniowie klas pierwszych, drugich i trzecich.

Fot. Jacek Kluczkowski

Gmina Kwidzyn. Więcej ofert zatrudnienia niż chętnych

Brakuje rąk do pracy

Ponad 150 bezrobotnych rozpoczęło działalność gospodarczą w ciągu ostatniego półtora roku. Już czwarty rok obniża się poziom bezrobocia. Jerzy Bartnicki, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kwidzynie, uważa, że jeśli tak dobra tendencja zostanie utrzymana, to rok 2006 może być rokiem o najniższym poziomie bezrobocia od początku utworzenia powiatu kwidzyńskiego. Szef PUP przedstawił sytuację na rynku pracy podczas sesji Rady Gminy Kwidzyn.

- W gminie na koniec maja było o 200 bezrobotnych osób mniej niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Od początku roku mieliśmy ok. 1000 ofert pracy dla bezrobotnych ze wszystkich gmin powiatu. Otrzymujemy ich obecnie ok.

150 dziennie. Pracodawcy zaczynają narzekać, że mają problem ze znalezieniem rąk do pracy i zacinają się uśmiechać do pracowników oraz podwyższać im wynagrodzenie. Wyjazdy wielu osób do krajów Unii Europejskiej spowodowały, że osiągnięta została pewna równowaga na rynku pracy. Bezrobotni w tym czasie wykazują aktywność gospodarczą. W ciągu ostatniego półtora roku 154 osoby otrzymały dotację na stworzenie dla siebie miejsca pracy. Liczymy, że przynajmniej połowa z nich utrzyma się na rynku - uważa Jerzy Bartnicki.

Niestety, jak dodaje szef PUP, kończą się pieniądze na aktywne formy walki z bezrobociem. W tym roku jest to ok. 5 mln



-Pracodawcy zaczynają „uśmiechać się” do bezrobotnych - przekonywał radnych gminy Kwidzyn Jerzy Bartnicki, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kwidzynie.

Fot. J. Kluczkowski

zł. Jedna trzecia pieniędzy to środki unijne.

(jk)

Powiat. Radny zrezygnował z pracy O chłopskim rozumie i „psychologii” w zespole

Aleksander Zorena, niezależny radny powiatu kwidzyńskiego, wystąpił z Zespołu Problemowego ds. Rolnictwa, działającego przy Radzie, działającego przy Radzie, działającego przy Radzie. Stwierdził bowiem, że komisja w ciągu ostatnich czterech lat nie spełniła jego oczekiwań. Za przyczynę podał również małą frekwencję na spotkaniach oraz ograniczanie swobody wypowiedzi przez wicestarostę Andrzeja Fortunę. Był już członkiem zespołu, dodaje, że nie można stosować „psychologii” i selekcji problemów zgłaszanych przez uczestników spotkania.

Z obietnic się wywiążę, mostu nie obiecywałem

-Spotkania, aby miały sens, muszą przynieść jakiś efekt. Być może forma i treść opinii prezentowanych przez pana wicestarostę Fortunę jest tak daleko idąca, że jest dla mnie niezrozumiała. Bywają różnice poglądów, ale powinniśmy różnić się pięknie, ale nie złościć. Problemy, które miał rozstrzygać ten zespół, będą się starał rozwiązywać na innych płaszczyznach. Wiem, że nie pasuję do koncepcji pana wicestarosty Andrzeja Fortuny: radnego pokornego, przytakującego, nie zgłaszającego żadnych problemów. Życzę panom starostom, trzeźwego, chłopskiego rozumu oraz świetnych występów przed kamerą. Ja wywiążę się z obietnic złożonych wyborcom. Na pewno nie obiecywałem budowy mostu - powiedział Aleksander Zorena.

Nikt nikogo

nie ograniczał

Andrzej Fortuna, wicestarosta kwidzyński, twierdzi, że żadnego ograniczenia swobody wypowiedzi w zespole nie było.

-Tworzy go 30 osób pracujących społecznie. Tematyka spotkań jest układana na początku roku. Nie ja ją ustalam, ale członkowie zespołu. To oni także decydują o udziale w poszczególnych posiedzeniach, w zależności od tematyki, która ich interesuje. Zespół ma charakter doradczy i opiniodawczy. Jestem zdziwiony i zaskoczony twierdzeniami radnego Aleksandra Zoreny. Nikomu nie ograniczono swobody wypowiedzi. Nie robiłem tego ja i nie robił tego wiceprzewodniczący zespołu. Zespół nie zajmuje się sprawami indywidualnymi,



-Na spotkaniach zespołu ds. rolnictwa wicestarosta Andrzej Fortuna ograniczał innym swobodę wypowiedzi - twierdzi radny Aleksander Zorena, który postanowił zrezygnować z członkostwa w tym zespole. Fot. M. Wiśniewski

mi, ale problemami dotyczącymi wielu rolników powiatu kwidzyńskiego. Być może dlatego koncepcja jego funkcjonowania nie odpowiadała panu radnemu - mówi Andrzej Fortuna, który już drugą kadencję przewodniczy pracom tej grupy.

To już kampania przed wyborami

Starosta Leszek Czarnobaj uważa, że tego typu wypowiedzi świadczą o tym, że rozpoczęła się kampania przed wyborami samorządowymi.

- Oświadczam, że nie zabraknie nam trzeźwego umysłu, chłopskiego rozumu, żeby spojrzeć na czteroletnie dokonania radnego Aleksandra Zoreny - komentuje krótko starosta. (jk)

Powołali, choć nie musieli

W skład zespołu ds. rolnictwa, oprócz samorządowców, wchodzi szefowie instytucji związanych z rolnictwem, przedstawiciele związków zawodowych oraz rolnicy. W jego pracach bierze udział także przedstawiciel Agencji Rynku Rolnego. Wprawdzie w kompetencjach samorządu powiatowego nie ma spraw związanych z ziemią, ale zarówno radni jak i zarząd także podczas pierwszych i obecnej kadencji, zdecydowali, że nie mogą stać z boku i jedynie przyglądać się rolniczym problemom, stąd decyzja o powołaniu tego zespołu. Działają w nim także podzespoły m.in. ds. ekonomiczno-finansowych, przetwórstwa, melioracji oraz skupu zbóż. Podczas prac zespołu informowano o szczegółach skupu zbóż już w nowych, unijnych realiach.

Radni zgłaszają

Pan ze mnie kpi!

Radny Henryk Wiśniewski (na zdjęciu poniżej) chce, by za pieniądze kwidzynie wyremontować drabinki i poszerzyć plażę na kąpielisku w Orkuszu (gm. Prabuty).

-Wiem, że to nie jest nasz teren, ale wypoczywają tam kwidzynie. A remont by się przydał – mówi radny.

Wiceburmistrz Piotr Halagiera:

-Nie mamy żadnej prawnej możliwości, by finansować cokolwiek w gminie Prabuty. Równie dobrze moglibyśmy remontować moło w Sopocie – powiedział. – Przekażę tę sprawę burmistrzowi Prabuty.

Taka odpowiedź zdenerwowała radnego Wiśniewskiego:

-Pan burmistrz zakpił sobie ze mnie. Nie wierzę, że nie ma sposobu na przekazanie z budżetu niewielkiej kwoty – powiedział. – Tam odpoczywają ludzie, których nie stać na ekskluzywne jachty. Jeżdżą tam też dzieci z kwidzyńskiego Domu Dziecka. A Sopot akurat bardzo dba o swoją młodzież – odparował H. Wiśniewski.

Do dyskusji włączył się wiceburmistrz Roman Bera:

-Ośrodkiem w Orkuszu administruje kwidzyński hufiec ZHP. Ta organizacja otrzymała dofinansowanie od naszego samorządu. Być może znajdzie więc pieniądze także na remont drabinek na kąpielisku. Tylko w ten „pośredni” sposób możemy pomóc – wyjaśniał R. Bera. (ad)



Będzie może ratownik

Być drabinki na kąpielisku w Orkuszu doczekają się naprawy, na razie jednak harcerze planują zatrudnienie tam ratownika. Andrzej Pliszka, który z ramienia ZHP zarządza ośrodkiem, zwrócił się w tej sprawie do prabuckiego magistratu.

-Pan Andrzej Pliszka zwrócił się do nas z prośbą o zapewnienie ratownika na jeziorze w Orkuszu, gdyż wypoczywają tam także mieszkańcy gminy Prabuty. Zajmujemy się tą sprawą – mówi Palmira Trzciska-Kowalska z Urzędu Miasta i Gminy Prabuty. (just)

Kwidzyn. Dyskusja o pieniądzach za archiwum kablówki

Kłócili się o płyty z historią miasta

Przez prawie dwie godziny kwidzyńscy radni dyskutowali o zakupie płyt dvd z archiwum kwidzyńskiej kablówki. Chodziło o 71 000 zł za drugą już część nagrań sprzed kilku lat (do 2001 r.), które pracownicy Studia Telewizyjnego „Kamena” gromadzą na płytach. Radni już wcześniej zgodzili się na kupno I części (za 60 000 zł) teraz chodziło o korektę budżetu, by kupić kolejne nagrania - będą one ogólnodostępne w mediotece Kwidzyńskiego Centrum Kultury.

Radny Marek Sidor złożył wniosek o wycofanie tego punktu z projektu uchwały.

-Choć były wątpliwości, zgodziliśmy się na zakup praw do archiwum i płyt, bo Adam Kamiński, szef STK, obiecał, że za te pieniądze podniesie poziom nadawanych programów. Tak się nie stało. Uważam poza tym, że cena, jaką chcecie zapłacić, jest zawyżona. Dlatego trzeba to jeszcze raz przemyśleć - mówił M. Sidor. - Jestem zaskoczony, że teraz mowa jest o jakiejś drugiej transzy. Sądziłem, że wówczas chodziło o całość archiwum.

Zasugerował też, że wydawanie tak dużych pieniędzy jest „dofinansowaniem przez samorząd prywatnej firmy”.

Radnemu Mirosławowi Potulskiemu nie spodobało się, że Marek Sidor robi z tego „sprawę polityczną” i jego zdaniem do tej kwestii należy podejść racjonalnie. Przy okazji między dwoma panami wywiązała się dość nieprzyjemna wymiana zdań.



Na razie nie wiadomo, czy i za ile miejski samorząd kupi od kwidzyńskiej kablówki drugą część nagrań na płytach dvd. Na zdjęciu: Mirosław Jadachowski, operator Studia Telewizyjnego „Kamena”.
Fot. Mirosław Wiśniewski

zdań.

-Co innego mówi pan, panie Mirku, prywatnie, co innego tutaj na sesji – stwierdził M. Sidor.

-Nie mam zbyt wielu prywatnych kontaktów z panem Markiem Sidorem, ale pamiętam pewną podróż samochodem, kiedy to pan prowokował radnego Józefa Pomykacza do wypowiedzi krytykujących kwidzyńskie władze. I podstępem nagrał pan jego słowa - powiedział M. Potulski.

Gdy radny Jerzy Palak zapelował, by skończyć te „osobiste wycieczki”, dyskusja po-

wróciła do meritum.

-Proponuję, by powtórzyć negocjacje co do ceny za płyty z właścicielem kablówki i proszę radnych o precyzyjne wytyczne. Żeby potem nie było sytuacji jak teraz, gdy radni nie zgadzają się na to, do czego wcześniej upoważnili burmistrza. Przecież archiwum ciągle się powiększa, powstają nowe nagrania z miejskich wydarzeń i być może będziemy chcieli je kupić - powiedział wiceburmistrz Piotr Halagiera.

Ostatecznie wykreślono ten punkt z porządku obrad. (ad)

Kwidzyn. Radny nie wiedział, że to dla Wielkiej Orkiestry Kobiety i dzieci podatne na reklamę?

Radny Jerzy Fanslau wygłosił dość kontrowersyjną teorię na temat wpływu reklamy na obywateli. Miało to miejsce podczas ostatniej sesji rady miejskiej.

-Badania wykazują, że na reklamę najbardziej podatne są kobiety i dzieci - stwierdził. - Dlatego uważam, że baner umieszczony na budynku Szkoły Podstawowej nr 2 - „pod zegarem” - nie jest dobrym pomysłem. Tam uczą się dzieci, poza tym tablica zaskania okna klatki schodowej szkoły.

Burmistrz Andrzej Krzysztofiak wyjaśniał radnemu:

-Miejsce na tę reklamę firma wygrała w licytacji podczas tegorocznego finału Wielkiej Or-



Tę reklamę firma Kris - Mur wylicytowała podczas tegorocznego finału WOSP. Zapłaciła za to 6000 zł, które przeznaczono na ratowanie życia noworodków.
Fot. Mirosław Wiśniewski

kiestry Świątecznej Pomocy. przeznaczono na ratowanie 6000 zł, które za to zapłaciła, noworodków - powiedział. (ad)

Radni zgłaszają

Marzenie o ścieżce



Radny Marian Laurentowicz pozazdrościł samorządowi gminy Kwidzyn, który na trasie z Marezy do Korzeniewa buduje ścieżkę rowerową.

-Można by ją wydłużyć także na teren Kwidzyna i poprowadzić od ulicy Drzymały. Kwidzynie mogliby dojechać rowerem nad sam brzeg Wisły - mówił radny.

-Wójtowi brakuje 600 tys. zł na dokończenie ścieżki na swoim terenie. Prosił nas, byśmy się dołożyli i wówczas rzeczywiście moglibyśmy poprowadzić ją dalej na teren Kwidzyna - dawną trasą kolejki wąskotorowej - wyjaśniał burmistrz Andrzej Krzysztofiak. - Szukaliśmy na to pieniędzy. Sądziliśmy, że uda nam się zaoszczędzić na innych inwestycjach, ale się nie udało. Okazało się np., że na budowę hospicjum trzeba wydać więcej niż planowano. Postaramy się w ciągu 2 lat zdobyć fundusze na ścieżkę. (ad)

O piaskownicach

Radny Jerzy Fanslau chciał się dowiedzieć, dlaczego na niektórych osiedlach, m.in. Hallera, zlikwidowano place zabaw, a w piaskownicach jest brudny upstrzony psimi odchodami piasek.

-Musieliśmy zlikwidować niektóre huśtawki i inne urządzenia do zabawy, bo były zniszczone i stwarzały zagrożenie dla dzieci - wyjaśniał wiceburmistrz Piotr Halagiera (na zdjęciu poniżej). Wkrótce powstaną nowe place, a w piaskownicach wymienimy piasek - robi się to raz do roku. Jeśli teren jest własnością wspólnoty mieszkaniowej - pieniądze na to muszą pochodzić z funduszu remontowego. (ad)



Kwidzyn. Wielkie święto w Szkole Podstawowej nr 2

Zdolni, pracowici, wyjątkowi...

Dwunastu uczniów, którzy w ciągu roku odnosili największe sukcesy w różnych dziedzinach, otrzymało Nagrody Roku Szkoły Podstawowej nr 2 im. mjr Henryka Sucharskiego. Wręczono je podczas szkolnego święta, które połączone zostało z festynem dla uczniów i ich rodziców. W tym roku świętowano pod hasłem „Nasze szkolne społeczeństwo dba o zdrowie, bezpieczeństwo”. Święto było poświęcone do podsumowania całorocznej pracy, związanej m.in. z nauką udzielania pierwszej pomocy.

Nauczyciele zostali przeszkoleni w Szadowie przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Ponad 30 osób otrzymało certyfikaty. Oznacza to, że rodzice mogą być spokojni, gdyż w naszej szkole jest bardzo bezpiecznie - mówi Jerzy Pawluczuk, dyrektor SP nr 2.

Najwięcej emocji wzbudziły jednak nagrody dla uczniów. Przyznają je kapituły, które do końca pierwszego semestru powołuje Rada Szkoły. Kandydatów do szkolnej nagrody zgłaszają uczniowie klas IV-VI, samorząd uczniowski, rodzice, wychowawcy oraz nauczyciele. Decyzja podejmowana jest na dwa tygodnie przed Świętem Szkoły. W kategorii Najlepsi Absolwent nominowanych było siedem osób. Absolwentem Roku zo-

stał Mariusz Tomaszewski z kl. VI a.

- Uczeń ten przez sześć lat był wzorem dla innych. Przez ostatnie trzy lata uzyskiwał średnią ocen powyżej 5. Jest ambitny, pracowity i koleżeński, zawsze chętny do poznawania nowych wiadomości. Z zaangażowaniem brał udział w wielu przedsięwzięciach szkolnych. Wszechstronnie uzdolniony. Reprezentował szkołę w licznych konkursach na szczeblu wojewódzkim, powiatowym i miejskim - podkreśla Jerzy Pawluczuk.

Najlepszym Sportowcem została Małgorzata Rybska, uczennica kl. VI b, która jest finalistką rozgrywek Pucharu Polski w piłce ręcznej. Jak podkreślono, była wielokrotnie wyróżniana tytułem najlepszego zawodnika turnieju. Nie ma dyscypliny sportowej, w której nie odniosłaby sukcesu.

- Jestem bardzo szczęśliwa. Każdego roku była nominowana do tej nagrody. W tym roku ją otrzymała. Odniosła w ostatnim czasie bardzo dużo sportowych sukcesów. Nie zdążyła się nacieszyć nagrodą, gdyż pojechała do Nowego Sącza na Mistrzostwa Polski - mówi Katarzyna Rybska, mama Małgosi.

Na terenie szkoły odbył się także festyn. Przygotowano wiele różnych konkursów, także tych związanych z bezpieczeństwem i udzielaniem pierwszej pomocy. **Tekst i zdjęcia: Jacek Kluczkowski**



Tomasz Pawłowski otrzymał Nagrodę Roku dla Najlepszego Absolwenta.



Na zakończenie święta szkoły odbył się festyn z konkurencjami sportowymi.



Andrzej Krzysztofiak, burmistrz Kwidzyna, składa gratulacje Małgorzacie Rybskiej, Sportowcowi Roku.

REKLAMA

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Pomezania"

82-500 KWIDZYN, ul. Spółdzielcza 1
Tel.-fax (055) 279-3089; 279-4129
NIP 581-000-49-89 REGON 0484050
Administracja Osiedli-Warsztat Remontowy
Tel. (055) 279-2089; 279-2975

ZAWIADOMIENIE

Zarząd i Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej "Pomezania" w Kwidzynie zawiadamia,

że w dniu 22 czerwca 2006 r. o godz. 17.00

w świetlicy przy ul. Staszica 24 (oś. Zatorze I) odbędzie się **Zebrańie Przedstawicieli Grup Członkowskich Spółdzielni Mieszkaniowej "Pomezania" w Kwidzynie**

Porządek obrad:

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie prawidłowości zwołania Zebrania Przedstawicieli.
2. Wybór Prezydium Zebrania Przedstawicieli.
3. Przyjęcie porządku obrad zebrania.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego Zebrania Przedstawicieli.
5. Wybór Komisji Wnioskowej i Uchwał oraz Komisji Skrutacyjnej.
6. Wybór Komisji Wyborczej.
7. Rozpatrywanie odwołań i skarg od uchwał Rady Nadzorczej.
8. Sprawozdanie Zarządu za 2005r. i jego przyjęcie.
9. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Rady Nadzorczej.
10. Zatwierdzenie sprawozdania finansowego za 2005 r.
11. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z działalności za lata 2002-2005 r.
12. Dyskusja.
13. Udzielenie absolutorium członkom Zarządu.
14. Wybór Rady Nadzorczej.
15. Zbycie nieruchomości.
16. Zatwierdzenie zmian w Statucie Spółdzielni.
17. Zatwierdzenie sprawozdania Komisji Wniosków i Uchwał.
18. Zamknięcie obrad.

Uwaga! Protokół z ostatniego Zebrania Przedstawicieli, sprawozdanie finansowe za 2005 r., sprawozdanie Zarządu za 2005 r., sprawozdanie Rady Nadzorczej z działalności za 2005 r. do wglądu w biurze Spółdzielni - sekretariat.



Najlepsi z najlepszych, czyli laureaci „Nagrody Roku Szkoły Podstawowej nr 2 im. mjr Henryka Sucharskiego”: Kolega na Medal - Julia Żywicka z kl. VI d, Najlepszy Historyk - Paweł Franckowski z kl. VI d, Najlepszy Informatyk - Damian Pieniek z kl. VI a, Najlepszy Matematyk - Klaudia Jedowska z kl. VI c, Najlepszy Muzyk - Karolina Strzelecka z kl. VI d, Najlepszy Plastyk - Małgorzata Krupa z kl. V c, Najlepszy Przyrodnik - Karolina Hajdukiewicz z kl. VI b, Najlepszy Sportowiec - Małgorzata Rybska z kl. VI b, Mistrz Języka Polskiego - Karolina Hajdukiewicz z kl. VI a, Mistrz Języka Angielskiego - Julia Żywicka z kl. VI d, Mistrz Ortografii - Lucyna Czajkowska z kl. V c, Najlepszy Absolwent - Mariusz Tomaszewski z kl. VI a.

KWIDZYŃSKI INFORMATOR USŁUGOWY

nazwa firmy, adres

oferta

AUTO-MOTO

331042

Firma Roman Rybicki
82-500 Kwidzyn,
ul. Malborska 112
tel. 279-31-06, fax 261-15-94

PROMOCJA!!!

WYMIANA OLEJU - BEZPŁATNIE

+ dodatkowy upominek przy wymianie oleju SHELL.

Promocja ważna do końca września.

Czynny: codziennie od 8 do 17, Sob. od 8 do 14

FRYZJERSKIE

"DAGMA" Fryzjer damsko-męski
Chylińska Barbara
ul. Kościuszki 7A tel. 2793242

Czynne: codziennie
od 9.00 - 17.00
soboty od 9.00 - 14.00

*Kompleksowe
usługi fryzjerskie*



341095

KRAWIECKIE



Krawiectwo
"Joanna"
Kwidzyn ul. Kościuszki 28
Sztum ul. Mickiewicza 16 a

tel. 697 20-55-26

pn.- pt. 9" - 18"
sob. 9" - 14"

Oferujemy szeroką gamę usług w zakresie krawiectwa, typu:
szycie miarowe, przeróbki, cerowanie jeans'ów, skracanie i zwięzanie odzieży.

ZAPRASZAMY!

PASMANTERIA

Pasmanteria
"Trendy"
Kwidzyn
ul. Kościuszki 28

tel. 697 20-55-26

pn.- pt. 9" - 18"
sob. 9" - 14"

Oferujemy szeroki wybór artykułów pasmanteryjnych:
tkaniny, wełny, zamki, guziki, zasłony i firany w cenach promocyjnych.

ZAPRASZAMY!

TURYSTYCZNE

Biuro Podróży "Butryn Travel"
Jarosław Burdyn
ul. Kościuszki 5
82-200 Malbork
tel. 055 272 08 08

Oferta- lato 2006!

- wysokie rabaty do 30 %
- bilety lotnicze - cały świat
- bilety autokarowe i promowe

ZAPRASZAMY!

KOSMETYCZNE

Gabinet kosmetyczny "Anna"
Anna Krawczyk
ul. Brzechwy 2b
tel. 0603 446 588

Czynne:
codziennie od
10.00-18.00
soboty od
10.00-14.00

Polecamy: Nowość!
makijaż i zdobienie paznokci metoda Airbrush

Piszemy dla Ciebie

Ich pierwsza fotografia. Urodzeni w kwidzyńskim szpitalu

Najmłodszy w domu



Córka Danuty i Mirosława Wadelskich z Krzywki (gm. Kisielice) przyszła na świat 10 czerwca o godz. 9.45. W dniu narodzin ważyła 3,3 kg i mierzyła 57 cm.



Elżbieta Wesółwska urodziła się 9 czerwca o godz. 15.30. W dniu narodzin ważyła 4,5 kg i mierzyła 60 cm. Jej rodzice to Ilona i Andrzej Wesółwscy z Wiślin (gm. Sadlinki).



Kaja Byczkowska urodziła się 11 czerwca o godz. 6.55. W dniu narodzin ważyła 3,1 kg i mierzyła 54 cm. Jej rodzice to Dominika i Marcin Byczkowscy z Gardei.



Matylda – córka Justyny Makowskiej i Artura Łazowego z Wielkiego Wełcza (gm. Grudziądz), przyszła na świat 11 czerwca o godz. 13.05. W dniu narodzin ważyła 3,5 kg i mierzyła 55 cm.



Wszystkie fotografie wykonano w kwidzyńskim szpitalu, w poniedziałek – 12 czerwca.

Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski

Bartosz Szostak urodził się 11 czerwca o godz. 3.35. W dniu narodzin ważył 2,9 kg i mierzył 51 cm. Jego rodzice to Marlena i Robert Szostakowie z Rakowca.

Natalia Góralska urodziła się 12 czerwca o godz. 12.40. W dniu narodzin ważyła 3,1 kg i mierzyła 55 cm. Jej rodzice to Justyna i Wincenty Góralscy z Kwidzyna.



Życzenia na urodziny

Nasza Kinga ma 6 lat



Kochanej Kindze Łompieś z okazji 6 urodzin najlepsze życzenia składają: babcia Krysia, babcia Maria i dziadek Rysiek oraz rodzice chrzestni.

Fot. Archiwum rodzinne

Efekt charytatywnego pikniku Zebrali dla Poli

pod naszym patronatem

3.020,12 zł – tyle pieniędzy udało się zebrać podczas charytatywnego pikniku w podkwidzyńskich Górkach. Cała kwota zostanie przeznaczona na leczenie chorującej na nowotwór 2-letniej Poli Wesółwskiej. Akcję pomocy rozpoczęły wolontariuszki Jolanta Czajkowska i Ewa Łubińska. Charytatywny piknik zorganizowała fundacja Misericordia, a patronował mu „Kurier Kwidzyński”.

Była loteria fantowa, występy na scenie – śpiewała m.in. znana kwidzyńnianka Magda Rzemek z zespołem, były pokazy walk rycerskich.

Pola, która niedawno przeszła operację guzka na powiece, pojawiła się na pikniku wraz z mamą, tatą i rodzeństwem. Czeka ją kolejne kosztowne zabiegi.

(ad)



2-letnia Pola Wesółwska (na zdjęciu: z mamą Zofią) wymaga kosztownego leczenia. Mieszkańcy powiatu kwidzyńskiego pomagają jej rodzicom zebrać pieniądze na niezbędne zabiegi.

Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski

Oficjalnie

Ogłoszenie o wyniku zbiórki publicznej na rzecz chorej Poli Wesółwskiej. 13.05.2006 r. Fundacja „MISERICORDIA” w Kwidzynie przeprowadziła w Górkach, na podstawie decyzji wójta gminy Kwidzyn z dn. 11.05.2006 r. Nr EL.5022-1/06, zbiórki publiczną w drodze loterii fantowej i zbiórki dobrowolnych datków pieniężnych.

Wynik zbiórki: 3.020,12 zł; z tego 2.110,- zł z loterii fantowej, 910,- zł z dobrowolnych ofiar i 0,12 zł z kapitalizacji kwot na rachunku bankowym.

Koszty zbiórki: 109,36 zł; z tego 81,- zł znaczki skarbowe; 28,36 zł obsługa konta bankowego.

Koszty zbiórki pokryto z kwot uzyskanych ze zbiórki.

KINO W KWIDZYNIE

14 CZERWCA

20.00 – Mission: Impossible 3 (sensacyjny – USA, od lat 15, 126 min.)

15 CZERWCA – kino nieczynne

16 – 17 CZERWCA

17.00, 20.00 – Kod da Vinci (thriller – USA, od lat 15, 149 min.)

18 CZERWCA

20.00 – Kod da Vinci

20 CZERWCA

17.00, 20.00 – Kod da Vinci

(just)

Mission: Impossible 3

Tajny agent Ethan Hunt (Tom Cruise) musi stawić czoła najbardziej zatwardziałemu przestępcy, z jakim kiedykolwiek przyszło mu się zmierzyć - Owenowi Davianowi (Philip Seymour Hoffman), handlarzowi najnowszych technologicznie rodzajów broni i pozbawionemu wyrzutów sumienia dostawcy poufnych informacji.

DKF POWIĘKSZENIE

19 CZERWCA

19.00 - Modigliani, pasja tworzenia (biograficzny – USA, Francja, Niemcy, Włochy, Rumunia, Wielka Brytania, od lat 15, 128 min.)

Historia życia wybitnego włoskiego malarza, Amadeo Modiglianiego. Tytułową rolę zagrał Andy Garcia. W roli żony Pablo Picasso wystąpiła modelka, Eva Herzigowa. (opr. just)

MULTIKINO ELBLĄG

14 – 15 CZERWCA 2006

Ona to on śr: 09:15, 11:30, 13:45, 19:15, czw: 09:15, 11:30, 13:45, 18:45, 21:00

Za ile mnie pokochasz śr-czw: 15:00

Posejdon śr: 16:00, 18:15, 21:30, czw: 17:00, 19:45, 22:00

Omen śr-czw: 13:15, 15:45, 18:15, 20:45

X-men: ostatni bastion śr-czw: 09:45

Silent hill śr: 17:45, czw: 16:00, 18:30, 21:15

Kod da Vinci śr-czw: 09:00, 12:00, 17:15, 20:30

Tristan i Izolda śr: 14:45, 17:30, czw: 12:00, 14:45, 17:30, 20:15

Dżungla śr: 09:00, 11:45, 13:30, 15:45, czw: 09:30, 11:45, 14:00, 16:15

Epoka lodowcowa 2: odwilż śr-czw: 09:15, 11:15

Asterix i wikingowie 10:30, 12:30 (just)

Multikino Sp. z o.o., ul. Teatralna 5, 82-300 Elbląg, tel: (055) 237 66 66, fax: (055) 237 66 05, www.multikino.pl, elblag@multikino.pl

Dla Czytelników mamy darmowe bilety na filmy wyświetlane w elbląskim Multikinie. Wystarczy przyjść do naszej redakcji od poniedziałku do piątku w godz. 11-14 z aktualnym wydaniem „Kuriera”.

Dla dzieci. Jak spędzić lato w mieście

Gdy kwitną wakacje

Jak co roku, kwidzyńskie Stowarzyszenie „Eko – Inicjatywa” organizuje „Kwitnące Wakacje”, czyli turnusy przyrodnicze dla dzieci w wieku od 6 do 12 lat. Zajęcia odbywają się w kompleksie rekreacyjno-wypoczynkowym Miłosna, organizowane są też wycieczki po okolicy, m.in. do Leśnictwa Jamy, Sarnowo, Biała Góra, a także do gospodarstwa wikliniarskiego w Okrągłej Łące. Dzieci będą miały okazję nie tylko obcować z przyrodą, ale także wziąć udział w warsztatach plastycznych, papieru czerpanego, wikliniarskich, ceramicznych i w zajęciach „Coś z niczego, czyli produkujemy użyteczne rzeczy z odpadów”.

Turnus kończy się chrztem ekologa, na którym dzieci otrzymują dyplomy „Przyjaciela Przyrody” i drobne ekologiczne upominki.

Oprócz uczestnictwa w tygodniowych turnusach „Kwitnących Wakacji”, dzieci mogą brać udział w jednodniowych „Zielonych Wyprawach”. To terenowe zajęcia prowadzone w atrakcyjnych przyrodniczo i krajobrazowo miejscach powiatu kwidzyńskiego i okolic (w godz. 9.00 – 15.00). Terminy „Zielonych Wypraw” – 27, 28 lipca, 7, 8, 9, 10, 11, 14, 16, 18 sierpnia.

„Kwitnące Wakacje” dofinansowuje Urząd Miejski w Kwidzynie w ramach projektu „Edukacja ekologiczna mieszkańców Kwidzyna” oraz Stowarzyszenie Rodzin Kato-



W programie tegorocznych „Kwitnących Wakacji” znalazły się m. in. warsztaty papieru czerpanego. Na zdjęciu: Marek Florek z Eko-Inicjatywy. Fot. Mirosław Wiśniewski

Trzeba wiedzieć

W tym roku organizowane są tylko dwa turnusy: 3-7 lipca i 17-21 lipca. Ze względu na duże zainteresowanie można zapisać dzieci tylko na jeden turnus i dodatkowo na „Zielone Wyprawy”. Zajęcia „Kwitnących Wakacji” trwają od poniedziałku do piątku w godz. 8.30 – 14.00, ale jest możliwość przyprowadzenia dzieci już na godz. 8.00. Zapisy przyjmowane są telefonicznie – tel. 0 55 261 22 16 lub mailem – sekretariat@ekokwidzyn.pl (należy podać imię, nazwisko, telefon kontaktowy, wiek dziecka, adres) lub osobiście w siedzibie stowarzyszenia przy ul. Miłosnej 1 w godz. 7.00 – 16.00. Liczy się kolejność zgłoszeń. Odpłatność: 25 zł za jeden turnus „Kwitnących Wakacji”, 5 zł – za jedną „Zieloną Wyprawę”. Organizatorzy nie zapewniają posiłków, każdego dnia należy zaopatrzyć dziecko w suchy prowiant.

lickich Diecezji Elbląskiej.

Główną ideą zajęć jest umożliwienie dzieciom bezpośredniego obcowania z przyrodą. Poprzez wycieczki do lasu, na łąkę czy do gospodarstw ekologicznych uczestnicy mają możliwość poznania największych tajemnic natury – wyjaśnia Dominik Sudół z Eko – Inicjatywy. – Na każdym turnusie organizujemy zajęcia manualne,

podczas których dzieci mogą wyrażać swoje doznania, odczucia i myśli inspirowane obcowaniem z przyrodą. W Miłosnej, gdzie odbywa się większość zajęć, jest wszystko, czego uczestnicy „Kwitnących Wakacji” potrzebują – szum lasu, śpiew ptaków, piękno polnych kwiatów, czyli wspaniała przyroda, którą będą odkrywać.

(ad)

Powiat. Pomorze świętować będzie Rok Dolnego Powiśla
To nie jest dzielnica Warszawy!

W przyszłym roku w województwie pomorskim ma być obchodzony Rok Dolnego Powiśla. Tak przynajmniej chcą samorządy powiatów sztumskiego i kwidzyńskiego. Decyzję w tej sprawie musi podjąć jeszcze sejmik województwa. Ten rok jest rokiem kaszubskim. W ubiegłym na Pomorzu promowane było Kociewie. O Dolnym Powiślu, jak twierdzi Leszek Czarnobaj, starosta kwidzyński, wie niewiele osób w regionie.

Podczas jednej z dyskusji w Gdańsku ktoś zapytał, czy Dolne Powiśle to dzielnica Warszawy. Musimy zmienić ten stan wiedzy – przekonuje kwidzyński starosta. – Idea narodziła się w lutym tego roku. Starostowie, wójtowie i burmistrzowie powiatów sztumskiego i kwidzyńskie-

go złożyli na ręce marszałka województwa pomorskiego list intencyjny w sprawie uznania roku 2007 Rokiem Dolnego Powiśla. Pan marszałek z wielką radością przyjął naszą inicjatywę. Mamy nadzieję, że sejmik we wrześniu podejmie stosowną uchwałę. Potrzebna jest nam promocja pojęcia „Dolne Powiśle” nie tylko dla mieszkańców powiatów sztumskiego i kwidzyńskiego, ale całego województwa pomorskiego. Myślę, że gdyby dzisiaj zostały przeprowadzone badania ankietowe, to również mieszkańcy tych ziem mieliby sporo kłopotów z identyfikacją tej nazwy. Dlatego chcemy przybliżyć w roku przyszłym wszystko to, co dotyczy kultury i historii tego regionu.

Zbigniew Zwolenkiewicz, starosta sztumski, twierdzi,

że inicjatywa, która wyszła z Kwidzyna, jest bardzo cenna.

Czy my się czujemy mieszkańcami Pomorza? Tak naprawdę, żeby tworzyć wspólnotę regionu, musimy się poznać, musimy coś o sobie wiedzieć. Okazją będzie prezentacja Dolnego Powiśla na forum całego województwa. Uważam, że wiele przedsięwzięć, które będą podejmowane w ramach tego projektu zaowocuje tym, że mieszkańcy Pomorza dowiedzą się o tym, co dzieje się na Dolnym Powiślu. A mamy się czym pochwalić – twierdzi Zbigniew Zwolenkiewicz.

Inicjatywa, która ma promować Dolne Powiśle jako jeden z regionów województwa pomorskiego, ma także służyć integracji całego Pomorza. (jk)

Festyny

W najbliższy weekend odbędą się festyny dla mieszkańców gminy Prabuty. Imprezy rozpoczynają się o godz. 13 blokiem sportowym. Zabawa plenerowa zacznie się o godz. 17.

16 czerwca – festyn w Kleczewie

18 czerwca – festyn w Kołodziejach (just)

Dla dzieci

17 czerwca – dla najmłodszych mieszkańców gminy Prabuty odbędą się dwugodzinne festyny na placach zabaw przy ulicach: Chodkiewicza i Wojska Polskiego oraz w Starym Kamieniu. (just)

Podróż w epokę

W Muzeum Zamkowym w Kwidzynie czynna jest wystawa „Zdjęcia z przełomu wieków. Hermann Ventzke (1847-1936) w drodze z kamerą płytową”. Zorganizowano ją we współpracy z Muzeum Prus Zachodnich w Munsterze (Westpreussisches Landesmuseum Munster-Wolbeck) i Muzeum w Grudziądzu, ze zbiorów Niemieckiego Muzeum Historycznego w Berlinie.

Wystawa prezentuje siedemdziesiąt dotychczas nigdzie nie opublikowanych fotografii autorstwa Hermanna Ventzke. Prawie wszystkie zdjęcia powstały w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku – informuje Sylwia Kawka-Tatara, komisarz wystawy. (just)

Dawne Prabuty

Od wtorku do soboty, w godz. 10.00 – 18.00, czynna jest sala wystawowa im. Wernera Zebrowskiego, która znajduje się na najwyższym piętrze Bramy Kwidzyńskiej w Prabutach. Można tam obejrzeć obrazy przedstawiające przedwojenne Prabuty. (just)

Splyw, rajd i pielgrzymka

Choć ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła, każda z gmin opracowuje już pomysły, które będzie można włączyć do programu obchodów Roku Dolnego Powiśla.

W każdej gminie ustanowiony będzie pełnomocnik do organizowania imprez. U nas będzie to Marek Szulc, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury – mówi Bogdan Pawłowski, burmistrz Prabut. W planach jest organizacja m.in.: splywu kajakowego samorządowców, przejażdżka rowerami po powiecie, pielgrzymka do Częstochowy.

Jest także pomysł, aby pojechać do Rzymu. Może byłaby szansa na audiencję u papieża, który poświęciłby dęby, które będą później wsadzone w każdej gminie – dodaje burmistrz. (just)

AUTOBUSY

BALDRAM 7³⁰S
 BRONNO 6⁴⁵SM
 BYDGOSZCZ 7³⁰ UV 16²⁰UV
 CZARNE DOLNE 19³⁰Un
 DUBIEL 6³⁰S, 14¹⁰F, 16¹⁰F
 ELBLĄG 8⁰⁰U, 9³⁵UV, 13⁴⁰UP,
 17²⁰UV, 19²⁵UP
 GARDEJA 6⁵⁰H, 6⁵⁰S, 7³⁰UV,
 8³⁰U, 8⁵⁰F, 9⁵⁰CU, 10³⁰U, 11⁵⁰F,
 12²⁰UP, 14⁰⁰UM, 14⁴⁰S, 15²⁰S,
 15⁴⁵FM, 16²⁰UV, 17²⁰U, 18³⁰UP
 GDAŃSK 6⁰⁰U, 10⁰⁰U, 12⁴⁵U,
 15²⁰Un
 GRUDZIĄDZ 7³⁰UV, 8³⁰U,
 10³⁰U, 12²⁰UP, 16²⁰UV, 18³⁰UP
 ILAWA 9¹⁵U, 11³⁰F
 JANOWO 5⁴⁵FM, 6⁴⁵F, 12⁴⁰FM,
 15⁴⁵FM
 JARZĘBINA 6³⁵FM,
 15³⁰FM
 KISIELICE 9¹⁵U, 11⁰⁰FM,
 13⁰⁰F, 14³⁰SM, 15³⁰AM, 17³⁰U
 KLASZTOREK 6³⁵SM, 7²⁰H,
 11⁵⁰F, 14²⁵F
 KLECEWO 6¹⁰, 8⁵⁰F, 9⁵⁰CU,
 11⁵⁰S, 14¹⁰, 14³⁰F, 15⁴⁵FM,
 19³⁰Un, 22¹⁰
 KORZENIEWO 10²⁰F, 14⁰⁰S
 KRYNICA MORSKA 6⁴⁵c,
 9⁰⁰Ca
 MALBORK 6⁰⁰U, 6⁴⁵c, 8⁰⁰U,
 9⁰⁰Ca, 9³⁵UV, 10⁰⁰U, 10⁵⁰F,
 12⁴⁵U, 13⁴⁰UP, 15³⁰Un, 17²⁰UV,
 19²⁵UP
 MORAWY 6²⁵S, 6³⁵FM, 6⁵⁰S,
 6⁵⁵S, 8²⁰U
 NEBROWO WIELKIE
 6³⁰A, 8³⁰U, 11⁴⁰U, 12⁰⁰U, 13⁵⁰F,
 14³⁰UM, 15³⁰F, 15⁴⁰F, 16⁴⁵U,
 17¹⁵F, 19⁵⁰U
 NOWY DW. GDAŃSKI 6⁴⁵c,
 9⁰⁰Ca
 PAWLICE 7²⁰S, 15³⁰F
 PAWŁOWO 6⁵⁰H, 6⁵⁰S, 14⁴⁰S,
 7²⁰U
 POZNAŃ 7³⁰UV
 PRABUTY 4⁰⁰, 5⁰⁰U, 6²⁰, 7²⁵A,
 7⁵⁰S, 8²⁰U, 9²⁰F, 10²⁰U, 11²⁰F,
 12⁰⁰, 13²⁰A, 13⁵⁰S, 14²⁰, 14²⁰H,
 14⁵⁰S, 15²⁰U, 15⁵⁰S, 16²⁰U,
 17²⁰Un, 18²⁰U, 19²⁰, 20²⁰ Un,
 22²⁰
 PRABUTY (Sanatorium)
 4⁰⁰, 5⁰⁰U, 6²⁰, 7²⁵A, 8²⁰U, 9²⁰F,
 10²⁰U, 11²⁰F, 12⁰⁰, 13²⁰A, 13⁵⁰S,
 14²⁰, 15²⁰U, 16²⁰U, 18²⁰U,
 19²⁰, 22²⁰
 ROSTOWO 8²⁰U, 11⁴⁰U,
 12⁰⁰U, 13⁵⁰FM, 15³⁰FM, 16⁴⁵U,
 19⁵⁰Un
 ROZAJNY 6⁵⁰S, 11²⁰S, 15²⁵F
 RYJEWÓ 7³⁰F, 8³⁰F, 9³⁰F, 10³⁰F,
 10⁴⁰F, 11¹⁰H, 11¹⁰S, 11³⁰F, 12²⁰F,
 12³⁰F, 13³⁰F, 14³⁰F, 15³⁰F, 16³⁰F,
 17³⁰F
 SADLINKI 5⁴⁵F, 6³⁰A, 6⁵⁵7,
 8³⁰U, 10³⁰F, 11⁴⁰U, 13³⁵F, 14³⁰U,
 15⁴⁰F, 17¹⁵F
 STEGNA 6⁴⁵c, 9⁰⁰Ca, 14¹⁰a
 SZALWINEK 8⁰⁰CH, 11⁰⁰U,
 14⁴⁵F+, 18⁰⁰Un
 SZTUM 6⁰⁰U, 6⁴⁵c, 8⁰⁰U,
 9⁰⁰Ca, 9³⁵UV, 10⁰⁰U, 10⁴⁰F, 10⁵⁰F,
 12²⁰F, 12⁴⁵U, 13⁴⁰UP, 14⁴⁰F,
 15³⁰Un, 16³⁰F, 17²⁰UV, 19²⁵UP
 TORUŃ 12²⁰UP, 18³⁰UP
 WANDOWO 13⁵⁰S, 14²⁵ CU,
 16⁰⁰F, 18³⁰U
 WATKOWICE MAŁE 7⁴⁵F,
 14⁴⁰F, 16³⁰F

Nasz poradnik. Fryzjer radzi naszym Czytelnikom

Włosy krótkie i gęste

Napisała do „Kuriera” list z prośbą o poradę fryzjerską o dostała sympatyczny upominek – kosmetyki do włosów firmy Revlon. Ewie Weiner z Susza, bo o niej mowa, radził Piotr Dołżyc, mistrz fryzjerstwa, stylistka Salonu Urody Gabriel Professional w Grudziądzu.

Oto list naszej Czytelniczki:

„Mam krótkie, ale gęste włosy. Są ciężkie i układanie ich najłatwiej przychodzi mi po umyciu włosów. Niestety na drugi dzień są oklapnięte. Nie mam czasu, aby je codziennie myć. Jakich mam używać kosmetyków, by włosy ładnie wyglądały także na drugi dzień?” Ewa Weiner

Piotr Dołżyc: Pani Ewo, gęste włosy mają tendencję do przylegania do skóry głowy. Z pewnością jest też problem z przetłuszczaniem się skóry, co pogłębia efekt „przyklapnięcia”. Najważniejsze jest dobre cięcie, co ułatwi codzienną współpracę z włosami. Mogę polecić też zabieg odbijający włosy od nasady w systemie Push-Up, po nim są one odpowiednio nawilżone, lekkie, łatwe w układa-



Ewa Weiner z Susza otrzymała fryzjerską poradę i upominek – profesjonalne kosmetyki do włosów. Fot. J. Sikorska

niu i, co najważniejsze, nie będą przylegać do głowy. Efekt będzie dla Ciebie miłym zaskoczeniem.

Jeśli chodzi o kosmetyki, powinnaś mieć odpowiednio dobrany szampon i maseczkę w zależności od stanu włosów, jak również skóry głowy. Waż-

na jest odpowiednia diagnoza najlepiej przeprowadzona pod microcamera dostępną w naszym salonie. Przyczyną może być np. nadprodukcja sebum. Zapraszam do salonu w Grudziądzu przy ulicy Pańskiej 6.

(al.)

DYŻURUJE APTEKA

14 czerwca (środa). Eskulap, ul. Kamienna 11f, tel. 279 37 20
15 czerwca (czwartek). Centralna, ul. Chopina 6, tel. 279 33 83
16 czerwca (piątek). Melisa, ul. Słowackiego 16, tel. 279 97 86
17 czerwca (sobota). Nova, ul. Chopina 9, tel. 279 42 19
18 czerwca (niedziela). Kosmy i Damiana, ul. Braterstwa Narodów 52, tel. 279 38 72
19 czerwca (poniedziałek). Dr Korczaka, ul. Korczaka 10b, tel. 279 78 43
20 czerwca (wtorek). Apteka na zdrowie, ul. Krótka 4 (Kaufland), tel. 261 69 16

LEGENDA PKS:

A - nie kursuje w niedz. i św.;
 C - kursuje w sob., niedz. i św.;
 E - nie kursuje w wakacje, F - kursuje w dni rob.; M - pierwszeństwo z bil. miesiąca; P - pośp.; S - kursuje w dni szkolne; U - nie kursuje 25.XII, 1.I oraz w I dzień Wielkanocy; V - kurs przysp.; H - kursuje podczas ferii i wakacji szkolnych w dni robocze; a - kursuje od 01.VI do 31.VIII; b - kursuje od 01.IX do 31.V; c - kursuje w wakacje; n - nie kursuje 24 i 31 XII i w sob. przed Wielkanocą; + kursuje 1.XII, # - kursuje w wakacje, ferie, sob. nd. i św.; 7 - kursuje w niedziele.

Prezenty, prezenty...

Kosmetyki dla pań

Dwie Czytelniczki otrzymały nagrody w konkursach, jakie ogłaszaliśmy na łamach „Kuriera” (w rubryce kosmetycznej).

Anna Latopolska dostała zestaw kosmetyków z minerałami z Morza Martwego - firmy Avon. Ufundowała je Astrid Ściana, koordynatorka sprzedaży.

Katarzyna Grymuza wygrała błyszczki do ust firmy Avon oraz karnet na manicure na ciepło w salonie Gabriel w Grudziądzu.

Zachęcamy do udziału w kolejnych konkursach - rubrykę kosmetyczną zamieszczamy w każdej pierwszej środę miesiąca. (al.)



Anna Latopolska wygrała w naszym „kosmetycznym” konkursie zestaw kosmetyków z minerałami z Morza Martwego.

WAŻNE TELEFONY

Szpital: Sekretariat - 645 83 00, pogotowie dyspozytornia - 279 39 09, Szpitalny Oddział Ratunkowy - 645 84 10, Izba Przyjęć, świąteczna i nocna podstawowa opieka zdrowotna - 645 84 10, 645 84 15, laboratorium - 645 83 80, 645 83 81. Straż pożarna 998; Policja - 645 03 88; Numery alarmowe - 997, 112 (z tel. komórkowego) Policjny Telefon Zaufania - 261 90 00 (czynny całą dobę) Urzędy: Urząd Miejski w Kwidzynie - 646 47 00, 701, 702, 721; Starostwo Powiatowe - 646 50 00; Powiatowy Urząd Pracy - 646 19 00 Urząd Skarbowy - 279 26 47 Po pomoc: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (Kwidzyn) - 646 16 26, 646 16 24; Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - 646 18 00; Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, ul. Grudziądzka 8, pn.-czw. 8-17, pt 8-15 - tel. 2792119; Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna Filia Prabuty, ul. Reymonta 1, pn.-pt. 7.45-15.45, tel. 2782116 Jedzenie na telefon: Zyggi's Pizza 261 92 48; City Pizza 261 22 55; Casablanca 261 00 21 Bar Kebab 279 70 14; Pizzeria Marcello 275 93 04; Restauracja Orientalna Lotos 261 63 51

POCIĄGI KWIDZYN

ODJAZDY

GDYNIA 7.²² (G)(1), 16.⁵⁰ (G)
 GRUDZIĄDZ 6.⁰³ (G), 9.³⁴ (G)(1), 14.⁴² (G), 18.³¹ (G)
 MALBORK 5.³⁰ (E) (G), 6.²³, 7.²² (G)(1), 11.⁴¹ (G), 15.¹¹, 16.⁵⁰ (G), 18.³² (G)
 SŁUPSK 16.⁵⁰ (G)
 TORUŃ 6.⁰³ (G)

LEGENDA:
 (E) - kursuje od poniedziałku do soboty w dni robocze
 (G) - kursuje do 30.VI od 1.VII kursuje po ogłoszeniu
 (1) - kursuje codziennie do 1.VII, poza tym po ogłoszeniu
 Rozkład jazdy pociągów ważny do 30.VI 2006 r.

POCIĄGI PRABUTY

ODJAZDY DO 30.VI 2006

DZIAŁDOWO 1.¹⁸PR, 5.⁵⁷TLK (D), 13.⁰²TLK (2), 19.⁵⁴TLK (3)
 GDYNIA GŁ. 3.⁴³PR, 9.¹⁹TLK (4), 10.¹³PR(1)(G), 15.⁰⁸TLK (2), 17.⁰²PR (2), 20.²¹PR(G), 21.⁰⁶Ex (B)
 ILAWA GŁ. 1.¹⁸PR, 5.⁵⁷TLK (D), 6.²³PR, 7.⁰⁸PR(E)(G), 9.⁰⁸PR(G), 10.²²PR(2), 11.¹⁰SKM, 13.⁰²TLK (2), 14.⁰⁰PR(G), 15.⁰³PR(D), 16.¹⁶PR, 17.⁰⁸SKM, 18.¹⁷PR(G), 19.²⁴PR, 19.⁵⁴TLK (3), 20.¹⁴PR(2), 20.²⁵SKM,
 KIELCE 1.¹⁸PR
 KOŁBRZEG 3.⁴³PR, 15.⁰⁸TLK (2), 17.⁰²PR(2)
 KOSZALIN 3.⁴³PR, 15.⁰⁸TLK (2), 17.⁰²PR(2)
 KRAKÓW 1.¹⁸PR
 MALBORK 3.⁴³PR, 5.⁵¹PR, 6.⁵⁶PR, 8.⁴⁴PR(G), 9.¹⁹TLK (4), 10.¹³PR(1)(G), 12.³¹SKM, 15.⁰⁸TLK (2), 15.²⁴PR, 16.²⁷PR, 17.⁰²PR(2), 18.²⁶SKM, 19.²¹PR(G), 20.²¹PR(G), 21.⁰⁶Ex (B), 22.¹⁶SKM
 OLSZTYN 7.⁰⁸PR(E)(G), 10.²²PR(2), 20.¹⁴PR(2)
 TCZEW 3.⁴³PR, 9.¹⁹TLK (4), 10.¹³PR(1)(G), 12.³¹SKM, 15.⁰⁸TLK (2), 17.⁰²PR(2), 18.²⁶SKM, 20.²¹PR(G), 21.⁰⁶Ex (B)
 WARSZAWA 1.¹⁸PR, 5.⁵⁷TLK (D), 13.⁰²TLK(2), 19.⁵⁴TLK (3)

Legenda

(B) - kursuje od pon. do pt. i w nd oprócz 16 IV, 1 i 2 V, 15 VI, (D) - kursuje od pon. do pt. oprócz świąt, (E) - kursuje codziennie oprócz niedziel i 17 IV, (G) - kursuje do 30 VI i od 1 VII kursuje po ogłoszeniu, (1) - kursuje codziennie oprócz 16 i 17 IV, 1 I, (2) - kursuje codziennie oprócz 16 IV, (3) - kursuje tylko w piątki i niedziele, poza tym na zarządzenie, (4) - kursuje tylko w poniedziałki i soboty, poza tym na zarządzenie, Ex - Ekspres, TLK - Tanie Linie Kolejowe - obowiązuje dopłata, (podkreślenie) oznacza pociąg pospieszny.



Ponad 1000 km w jedną stronę, ale nastroje w autobusie dopisywały wszystkim kibicom. Każdy wierzył w sukces Polaków. Na zdjęciu: Krzysztof Marianowski i Robert Kopiński.



Arena AufSchalke robi wrażenie już przy pierwszym spotkaniu. Na zdjęciu: część kwidzyńskiej ekipy, która w Gelsenkirchen kibicowała biało-czerwonym.



Na uliczkach wokół stadionu spotkać można było wiele grup polsko-ekwadorskich, które śpiewem motywowały się przed zbliżającym się spotkaniem.



Przed wejściem na stadion trzeba zadbać o odpowiedni wygląd. Na zdjęciu: Robert Kazaniecki maluje twarz Krzysztofa Marianowskiego w polskie barwy narodowe.



Tego dnia Gelsenkirchen było prawdziwie polskim miastem. Obowiązkowe barwy do biało-czerwone, a język to polszczyzna.

Kurier Kwidzyński / nr 24/, 14.06.2006

Kwidzyn – Gelsenkirchen. Wspaniali kibice, fantastyczna

Pojechaliśmy na

Przejechałem 2000 km, wydałem 1000 złotych, ale nie żałuję. Gdy zjawiłem się na Arena AufSchalke wśród 35 tysięcy polskich kibiców, poczułem atmosferę Mistrzostw Świata znaną mi dotychczas tylko z ekranu telewizora. Szkoda jedynie, że w odróżnieniu od kibiców, nasi piłkarze zupełnie zapomnieli o wyjątkowości tej imprezy.

Mam bilet

Od dawna chciałem pojechać do Niemiec na Mistrzostwa Świata. Stwierdziłem, że lepsza okazja może się już nie pojawić. Tak blisko impreza tej rangi nie będzie rozgrywana zbyt szybko, więc chciałem choć przez chwilę poczuć atmosferę wielkiego futbolowego święta.

-Pojadę nawet bez biletu, aby tylko tam być – tak sobie mówiłem mając w pamięci obrazki z Hiszpani, Meksyku czy chociażby ostatnie w Korei i Japonii.

Później czas zweryfikował plany, chętnych na wyjazd było coraz mniej i bez biletu na mecz wyjazd wydawał się nieopłacalny. Na losowanie z puli Pomorskiego Związku Piłki Nożnej niestety się spóźniłem i pogodziłem się z myślą, że finał obejrzę w telewizji.

Gdy jednak w pewien poniedziałek wszedłem na stronę internetową PZPN, zobaczyłem informację: jest możliwość kupna dodatkowych biletów na mecze Polska – Ekwador i Polska – Kostaryka. Chwila niepewności, sprawdzenie terminów i miejsc rozgrywania spotkań i szybka decyzja. Później okazało się, że mogę zamówić więcej niż jeden bilet, więc oprócz mnie wejściówki dostało jeszcze trzech kwidzy-

niaków.

20 godzin jazdy

Wyjazd o godz. 21.30 z Grudziądza. Autokar trochę się spóźniał, jednak nikt się tym nie przejmował. Tematem była piłka nożna. Okazało się, że z naszej grupy nikt jeszcze nie był na zwycięskim meczu Polaków. To nie było dobrą wróżbą przed meczem. Wierzyliśmy jednak, że kiedyś musi skończyć się ta zła passa.

Gdy pojawił się autokar, wyruszyliśmy do Gelsenkirch po drodze zabierając kolejnych kibiców z Bydgoszczy oraz Szczecina. Czekają nas 20 godzin w autokarze oraz ok. 1000 km trasy.

Granicę przekroczyliśmy bez żadnych problemów mimo srogich przestróg ministra Dorna. W Kołbaskowie nie było kolejek, pogranicznicy zadowalali się dowodem osobistym, przeglądając jedynie zawartość naszych plecaków.

W drodze przez Niemcy ciągle rozmowy o tym, jak zagramy... kto wyjdzie w pierwszym ustawieniu, kto zdobędzie pierwszą bramkę, jakim wynikiem zakończy się ten mecz. Nikt z nas nie dopuszczał myśli o przegranej w tym spotkaniu. Co niektórzy ćwiczyli charakterystyczne zaśpiewy kibiców: „Kto wygra mecz? Polska!”, „Do boju!”, „Jeszcze jeden!”, „Polacy – my chcemy gola!”, itp.. Jednak przy „Nic się nie stało, Polacy – nic się nie stało” byliśmy trochę zdęgowani.

Miasto w bieli i czerwieni

O godz. 15 byliśmy pod stadionem. Parking umiejscowiono tuż obok Veltins Arena, gdzie zaplanowany był pierwszy mecz reprezentacji Polski.

Na początek uśmiech, bo parking wypełniony był polskimi kibicami, którzy czekali na mecz i usiłowali uciec przed słońcem. Niektórzy rozstawili sobie nawet grille i plac przypominał pole biwakowe.

Tego dnia w całym Gelsenkirchen nie było innych barw niż biało-czerwone. Kibice ubrani w barwy narodowe, okryci flagami czy szalikami wykrzykiwali charakterystyczne „Polska-aaa, biało-czerwoni”. Nie brakowało również kibiców Ekwadoru, którzy byli jednak w znacznej mniejszości. Tym razem kibice z Ekwadoru mieli trochę dalej do Gelsenkirch. Polacy znaleźli z nimi kontakt. Wspólne przekomarzenie się odnośnie wyniku meczu, wspólne śpiewanie -naprzemian „Polska, Polska” i „Ecuador, Ecuador” zazwyczaj kończyło się wspólnym zdjęciem. Niezwykle chętnie fotografowano się z Ekwadorkami oraz polskimi komentatorami. Okupowani przez kibiców był Dariusz Szpakowski, Grzegorz Mielcarski i Włodzimierz Lubański. Każdy chciał mieć z nimi zdjęcie, a ci nie odmawiali prósbom.

Gramy u siebie

Bramy stadionu otwarto o godz. 17, aby na stadionowych telebimach kibice mogli obejrzeć mecz Niemcy – Kostaryka. Wielu, szczególnie Niemcy, skorzystało z tej możliwości. Wspaniały mecz porwał jednak wszystkich, choć widać było, że Polacy kibicowali Kostaryce, a każda bramka kończyła się skandowaniem nazwy tego kraju. Przy bramkach dla Niemiec kibice również nie szczędzili braw.

W trakcie spotkania na bo-



Kibice bardzo chętnie fotografowali się z polskimi komentatorami sportowymi. Na zdjęciu: kwidzynianie, którzy nie mogli odmówić sobie wspólnej fotografii z Włodzimierzem Lubańskim.

atmosfera, nowoczesny stadion... zabrakło tylko zwycięstwa

mistrzostwa



Wnętrze stadionu Arena AufSchalke oraz jej klimat i akustyka przypominają antyczną arenę sportową. Na zdjęciu: Robert Kopiński, Mirosław Wiśniewski, Krzysztof Marianowski.

isku po raz pierwszy pojawili się polscy piłkarze, których owacyjnie powitali wszyscy kibice. „Polskaaaa, biało-czerwoni” nie schodziło z ust, a później przerodziło się w gromkie „Gramy u siebie, Polacy - gramy u siebie”.

Trudno było się z tym nie zgodzić. Na widowni zasiadło ok. 35 tysięcy polskich kibiców, którzy wypełnili prawie cały stadion.

Piłkarze odpowiedzieli brawami. Co niektórzy nagrywali kamerami, robili zdjęcia lub szukali znajomych na widowni.

Katastrofa

Wyjściu naszej reprezentacji na boisko towarzyszył już ogłuszający doping wszystkich kibiców. Wydawało się, że hymn wykrzyczany przez tyle gardeł powinien porwać piłkarzy do walki. Jakże złudne są bywają jednak nadzieje kibiców. O ile oczywistą sprawą było, że początek tego meczu może być chaotyczny, to nikt nie spodziewał się, że tak będzie przez cały mecz.

Nie będę opisywał tego, co działo się na boisku, bo chyba każdy widział to w telewizji. W szklanym ekranie widzi się jednak tylko wąski kawałek boiska, więc obraz gry wyglądał dużo lepiej. Na żywo Polska wyglądała fatalnie. Po katastrofalnej pierwszej połowie byliśmy pewni, że z boiska zejdzie przynajmniej dwóch piłkarzy – w tym Szymkowiak, który tracił piłki, nie dogrywał i blokował akcje repre-

zentacji. Zmian jednak nie było, a te które się pojawiły, wprowadzone były zbyt późno.

Przy kiepskiej grze piłkarzy doping również słabł i pojawiły się pierwsze okrzyki niezadowolenia. Zachęcani przez Jacka Bąka kibice jednak ponownie wzmożli okrzyki. Chcąc dodać siły piłkarzom, zaintonowano polski hymn. Jego słowa nagle zostały brutalnie przerwane, bo straciliśmy kolejnego gola.

Już za 4 lata...

Potem żartowano, że kibice sami byli sobie winni i niepotrzebnie śpiewali hymn. W takiej sytuacji musieli przecież stanąć na baczność. Więc strata gola była oczywista.

Stało się najgorsze. Porażka w meczu otwarcia 0:2, czyli powtórka z poprzedniego Mundialu. Kibice długo siedzieli na krzesłach w Veltins Arenie nie mogąc pogodzić się z przegraną.

Wszyscy doskonale zdawali sobie jednak sprawę, że w tym meczu Ekwador był lepszy. Polska nie pokazała niczego, a najlepiej świadczy o tym fakt, że pierwszy celny strzał na bramkę oddaliśmy w 82 minucie.

O 24 wyjazd z Gelsenkirchen. Wszyscy z kwaśnymi minami wchodzą do autokaru. Niektórzy starając się nie tracić rezonu śpiewają „Ecuador – Ecuador”. Piętnaście godzin podróży powrotnej upływa jednak bardzo szybko i spokojnie. Ożywiamy się

jedynie w Bydgoszczy, gdzie żegnając część kibiców śpiewamy „Już za 4 lata – Polska będzie Mistrzem Świata” oraz wspomniane już „Ecuador, Ecuador”. Umawiamy się, że na następne Mistrzostwa również pojedziemy. Co prawda turniej odbędzie się w RPA, ale dla prawdziwych kibiców nie ma przeszkód nie do pokonania.

Jedno jest pewne. Byłem na Mistrzostwach Świata i tego nikt mi nie odbierze. Jeśli będzie taka możliwość, może uda mi się być na takiej imprezie ponownie. Póki co...za dwa lata czekają nas Mistrzostwa Europy w Austrii i Szwajcarii, a to przecież również nie jest daleko.

Szkoda jedynie, że w tym wszystkim zabrakło gry Polskiej reprezentacji. Bo być tam to jedno, a być i wrócić w glorii zwycięstwa to zupełnie coś innego.

Tekst:

Mirosław Wiśniewski

Zdjęcia:

Robert Kazaniecki,
Mirosław Wiśniewski

Zawista flaga

Wśród wielu flag i haseł wywieszonych na meczu znalazła się także flaga z napisem „Kwidzyn”. Trzeba było jednak sokołego wzroku, aby dostrzec ją w gąszczu innych wywieszonych na Arena AufSchalke. Krzysztof Marianowski i Robert Kopiński nie zapomnieli jednak o tym, aby nasze miasto znalazło się również na tej imprezie.



Arena AufSchalke to jeden z najnowocześniejszych stadionów świata. Przemyślana konstrukcja sprawia, że boisko jest doskonale widoczne z każdego miejsca na widowni.



Żaden kibic nie mógł pominąć oficjalnego stoiska z gadżetami Mistrzostw Świata. Kupić można było koszulki, szaliki, czapki, breloczki, portfele, piłki, itp. Ceny od 1 do 65 euro.



Tuż przed meczem stadion wypełnił się po brzegi. Adam Subocz i Robert Kopiński dopingowali Polską reprezentację przez całe spotkanie.



Gdy piłkarze pojawili się na boisku, ok. 35 tysięcy kibiców z Polski zaśpiewało Mazurka Dąbrowskiego.



Po zakończeniu meczu wielu nie mogło uwierzyć w końcowy wynik.

Gmina Kwidzyn. Piłkarski turniej Będą walczyć o Puchar Wójta

Już po raz siódmy rozegrany zostanie turniej piłkarski o Puchar Wójta Gminy Kwidzyn. Eliminacje rozpoczną się już jutro, 15 czerwca. Pierwsza grupa, w której wystąpią kluby sportowe grające w Pomorskim Związku Piłki Nożnej, rozpocznie rozgrywki o godz. 15.00 na boisku sportowym w Marezie.

- Drużyny reprezentujące sołectwa spotkają się także o godz. 15.00, ale na boisku w Rakowcu. 16 czerwca o godz. 16.00 w Rakowcu eliminacje rozpoczną drużyny składające się z uczniów gimnazjów i szkół podstawowych. Drużyny szkolne grają w 6-osobowych grupach (oraz dwóch zawodników rezerwowych). Mecz trwa dwa razy po dwadzieścia minut. Z grup poniżej czterech drużyn przechodzi do dalszych rozgrywek jedna drużyna, natomiast z grup, w której są

cztery i więcej drużyn, do dalszych rozgrywek przechodzą dwie. Zgłoszenia będą przyjmowane na godzinę przed rozpoczęciem eliminacji - informuje Janusz Skorczewski, koordynator rozgrywek.

Półfinały odbędą się na 18 czerwca (niedziela) o godz. 15.00 na boisku w Rakowcu. Do finału przechodzą zwycięzcy poszczególnych grup. Finałowy mecz odbędzie się zaraz po wyłonieniu najlepszych drużyn. Za pierwsze trzy miejsca drużyny otrzymują puchary. Przewidziano także specjalną nagrodę dla najlepszego strzelca turnieju.

(jk)

Skontaktuj się

Szczegółowych informacji na temat największej piłkarskiej imprezy udziela Janusz Skorczewski z Urzędu Gminy Kwidzyn - tel. 055 279 3208 lub 887 970 362.

Tańsza cukrzyca

Trwa akcja "Cukrzyca bez wyrzeczeń". Pacjenci mogą bezpłatnie zbadać poziom cukru i skonsultować się z lekarzem diabetologiem. Akcja ma zachęcić Polaków do wizyty u lekarza i rozpoczęcia leczenia. Organizatorzy obalają przed wszystkim mit, że leczenie cukrzycy to wydatek, na który ciężko sobie pozwolić.

Według różnych szacunków pacjenci w Polsce pokrywają z własnej kieszeni od 60 proc. do 70 proc. wydatków na leki. Ciągłe zbyt mała liczba pacjentów zdaje sobie sprawę, że często przepłaca za leki. Ponieważ wstydzą się poprosić lekarza o informację dotyczącą ceny leku, często wychodzą z gabinetu z receptą na której realizację po prostu ich nie stać. W efekcie blisko jedna czwarta pacjentów rezygnuje z zakupu przepisanych leków. Jest to szczególnie ważny problem w przypadku osób cierpiących na choroby przewlekłe, np. cukrzycę, gdzie zaniechanie lub przerwa w terapii mogą być bardzo groźne dla zdrowia i życia.

Od dłuższego czasu eksperci zwracają uwagę, że leczenie cukrzycy nie musi być wcale kosztowne. Dla pacjentów, u których nie wystąpiły powikłania i którzy nie prowadzą

nietyposwego trybu życia stosuje się rekombinowane insuliny ludzkie.

Najbardziej przyjazne dla kieszeni pacjenta są bez wątpienia polskie preparaty. Całkowicie refundowana insulina polskiego producenta

kosztuje w aptece tylko 3,2 zł. Pacjent nie musi się obawiać, że miesięczna terapia zrujnuje jego domowy budżet.

Kwestie zmiany preparatu powinien skonsultować z lekarzem.

masa

"CUKRZYCA BEZ WYRZECZEŃ" 0-801 88 99 71*

- Czy zdarzyło Ci się odejść od aptecznej lady z niezrealizowaną receptą? (np. NA INSULINE)

- Nie pozwól aby ceny leków zagrażały Twojemu zdrowiu!!!

- Sprawdź, czy możesz być leczony równie skutecznie i płacić mniej za leki!!!

Jeżeli chcesz skorzystać z bezpłatnego badania i konsultacji lekarza specjalisty diabetologa w ramach ogólnopolskiego programu:

"CUKRZYCA BEZ WYRZECZEŃ"

ZADZWOŃ
0801 88 99 71*

Całkowity koszt połączenia - jak za jedną jednostkę taryfikacyjną lokalnego połączenia
Czas pracy infolinii: 8.30 - 16.30
www.cukrzyca-bez-wyrzeczen.pl

REKLAMA



Kosciuszki 40

UWAGA!!!

PECEC

w nowym miejscu



CHOPINA 30

Za apteką Nova

PECEC

KOMPUTERY

PECEC

www.pcsms.pl

Liga miejska „9” piłkarskich Liga walkowerów

Końcówka ligi przynosi sporo niespodzianek. Nikt się bowiem nie spodziewał, że na dziewięć spotkań rozegranych w czerwcu, aż cztery zakończył się walkowerami. W wyniku czego drużyny Lacroix Electrons, Rattan Stanek oraz Firma Iza zostały zdyskwalifikowane, bo były to już drugie spotkania oddane walkowerem. Organizator, czyli Kwidzyńskie Centrum Sportu i Rekreacji, anulowało także wyniki uzyskane w pojedynku z tymi drużynami.

Do rozegrania zostały jeszcze tylko dwa mecze, w których DP Plast podejmie BE&K Europe, a Tapet Boys – Jabil Solidarność. (fox)

Tabela rozgrywek:

1. Multi-Service	7 16 14-6
2. Solidarność IP	7 14 12-6
3. PSM Polska	7 10 7-3
4. BM Polska	7 10 9-8
5. Tapet Boys	6 7 7-4
6. DP Plast	6 6 6-17
7. Jabil-Solidarność	6 5 7-12
8. BE&K Europe	6 3 3-9

Wyniki spotkań czerwcowych:
PSM Renawa – DP Plast 2:0, Multi-Service – Lacroix Electronics 3:0 (walkower), BE&K Europe – PSM Renawa 0:3 (walkower), Jabil Solidarność – Firma Iza 0:1, BE&K Europe – Rattan Stanek 3:0 (walkower), PSM Renawa – Multi-Service 0:1, Tapet Boys – Solidarność IP 0:1, Tapet Boys – Solidarność IP – BM Polska 3:0, Firma Iza – DP Plast 0:3 (walkower).

Najlepsi strzelcy:

Wiesław Lalewicz (Multi-Service) – 9 bramek, Jacek Szymański (Tapet Boys) – 8 bramek, Marek Mazur (Jabil Solidarność) – 6 bramek, Radosław Fidler (Solidarność IP) – 6 bramek, Radosław Cwiek (BM Polska) – 5 bramek.

Szachy Turniej blitza

Sekcja szachowa MTS Kwidzyn zaprasza wszystkich chętnych do udziału w Błyskawicznych Mistrzostwach Kwidzyna w szachach. Turniej odbędzie się w sobotę 17 czerwca w siedzibie Kwidzyńskiego Centrum Kulturalnego, przy ul. 11 Listopada 13. Zapisy do turnieju przyjmowane będą o godzinie 9.30. Udział w turnieju zapowiedział arcymistrz Radosław Wojtaszek. Więcej szczegółów znajdują Państwo na stronie <http://www.szachy.ckj.edu.pl/> (fox)



Radosław Wojtaszek
Fot. Mirosław Wiśniewski

REKLAMA

Gmina Kwidzyn. Dni Morza w Korzeniewie Zaspiewają szanty i pobiegą z wiosłem

Mieszkańcy Korzeniewa będą świętowali „Dni Morza”. Impreza, która odbywa się po raz drugi, ma przypomnieć historyczne znaczenie Korzeniewa jako rybackiego portu. Jeszcze w XVIII wieku mieszkańcy tej wsi żyli z połowu ryb. Morski festyn odbędzie się w najbliższą sobotę. W ubiegłym roku Henryk Ordon, wiceprzewodniczący Rady Gminy Kwidzyn, wpadł na pomysł, aby reaktywować imprezę, która odbywała się przed kilkudziesięciu laty.

- Dawniej było to duże ludowe święto, bawili się wszyscy mieszkańcy. Festyn jest imprezą otwartą - mówi Henryk Ordon.

Organizatorami są Gminny Ośrodek Kultury w Kwidzynie, Biblioteka w Korzeniewie, Rada Sołectwa oraz mieszkańcy.

- Na scenie wystąpi zespół

„Cztery wanty”, który oczywiście zaspiewa szanty. Zaplanowaliśmy także szereg konkursów, ale typowo morskich, takich jak ubieranie kapoku na czas, bieg z wiosłem, słom z kołem ratunkowym. Będą także stoiska handlowe i gastronomiczne m.in. z domowymi ciastami, kawą i pieczoną kiełbaską. Przygotowaliśmy także niespodziankę dla najmłodszych - mówi Ewa Nowogrodzka, dyrektor GOK. Festyn odbędzie się przy szatni sportowej. (jk)

REKLAMA

Morski program

(17 czerwca sobota)
16.00 otwarcie festynu
16.15-17.30 Blok rekreacyjny dla dzieci, w tym konkurencje żeglarskie: ubieranie kapoku na czas, bieg z wiosłem, słom z kołem ratunkowym.
17.30- 18.3 blok rekreacyjny dla dorosłych
18.30-19.30 koncert zespołu szantowego „Cztery Wanty”
19.30-2.00 zabawa taneczna zespołem „Takt”

BURMISTRZ MIASTA KWIDZYNA informuje

o podaniu do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od dnia 14.06.2006 do dnia 05.07.2006 wykazów zawierających informacje o:

1) lokalach mieszkalnych położonych w Kwidzynie, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz aktualnych najemców:

- Wiślana 11/8
- Kościuszki 26/11
- Odrowskiego 6/21

2) o nieruchomościach położonych w Kwidzynie, przeznaczonych do wynajęcia, wdzierżawienia na okres 3 lat w drodze bezprzetargowej na rzecz wnioskodawców:

- ul. Sztumska, Malborska, Słowiańska - z przeznaczeniem na budynek gospodarczy
- ul. Kopernika - z przeznaczeniem na lokalizację kiosku typu "RUCH"

W/w nieruchomości stanowią własność Gminy Miejskiej Kwidzyn. Wykazy wywieszane są na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kwidzynie, ul. Warszawska 19. Szczegółowych informacji udziela Zespół ds. Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pok nr 01 - niski parter) tel. 64 64 739

200143

BURMISTRZ MIASTA KWIDZYNA

działając w oparciu o Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14.09.2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości /D.U.Nr 207, poz. 2108 z 2004 roku/.

ogłasza przetargi na zbycie nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność Miasta Kwidzyna, wyszczególnionych poniżej

Przetarg odbędzie się **w dniu 30.06.2006 roku** od godz. 10.00, w sali nr 102 Urzędu Miejskiego w Kwidzynie.

Wadium należy wpłacić w kasie urzędu /pokój nr 010 / **w dniu 26.06.06 roku** gotówką lub w obligacjach Skarbu Państwa.

Koszty związane z zawarciem umowy notarialnej oraz koszty sądowe pokrywa nabywca.

L.P.	Położenie	Nr działek	KW	Powierzchnia m2	Przeznaczenie	Cena wywoławcza netto	Wysokość wadium	Forma przetargu
1	15 sierpnia 5	135/4	33079	58	3 garaże murowane	1.346 zł za udział 1/3 części - boks nr 1,2,3	260 zł	ustny nieograniczony
2	15 sierpnia 5	136/5	7205	43	2 garaże murowane	1.403 zł za udział 1/2 części - boks nr 1	280 zł	ustny nieograniczony

Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami, upłynął w dniu 05.04.06.

Termin zagospodarowania nieruchomości:

- rozpoczęcie: przez które rozumie się wybudowanie fundamentów - rok od dnia zawarcia umowy, -zakończenie:
- przez które rozumie się wybudowanie garażu w stanie surowym zamkniętym - 3 lata od dnia zawarcia umowy.

Szczegółowych informacji o nieruchomościach udzielają pracownicy tut. Urzędu-pokój nr 01 lub pod nr tel. 0-55 64-64-717

2000142

KURIER
Kwidzyński

KURIER KWIDZYŃSKI tygodnik informacyjno-publicystyczny redagowany przez zespół Wydawnictwa Pomorskiego; prezes zarządu - Wojciech Szramowski, Biuro zarządu tel. (0-58) 530-10-81, redaktor naczelny Wydawnictwa Pomorskiego- Janusz Wikowski (j.wikowski@wp.pl), kierownik działu sprzedaży własnej gazet i promocji Jarosław Stojalowski tel. (058) 530-01-87, kierownik centralnego składu komputerowego Tomasz Dominowski tel. (058) 531-54-95. Redakcja i Biuro Reklamy: 82-500 Kwidzyn, ul. Chopina 26, tel. (0-55) 645-75-40, tel./fax (0-55) 645-75-41, kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl. Redaktor naczelny Kuriera Kwidzyńskiego: Anna Skrobiszewska. Biuro Ogłoszeń: tel./fax (0-55) 261-66-31. PRENUMERATA i kolportaż: Marek Lewandowski, tel. 530-01-87. Wydawca: GWP, Tczew, ul. Gdańska 32, tel. (0-58) 777-44-11 (100 proc. kapitału polskiego, członek Izby Wydawców Prasy). Druk: WP Zakłady Graficzne im. Józefa Czyżewskiego w Tczewie. Indeks 324965, ISSN 1232-0099. Drukowany NAKŁAD: 3180 egz

KURIER
Kwidziński

Agencja Reklamowa

tel. 055 645 75 40
tel./fax 055 645 75 41



Piłka nożna. Jest awans do III ligi

Cały Kwidzyna w cieniu Rodła

Wygraną nad Unią Tczew i Czarnymi Pruszcz Gdański piłkarze kwidzińskiego Rodła przypieczętowali awans do III ligi. Podopieczni Grzegorza Obiało to jedyna drużyna, która odniosła sukces w sezonie 2005/2006. Choć MMTS jak i kwidziński Basket grali w wyższych klasach rozgrywkowych, to trudno

być zadowolonym z ich osiągnięć w tym sezonie. Zawodnicy Rodła pokazali charakter wywalczając awans w wielkim stylu, grając bez poważnego zaplecza finansowego.

W ostatnim tygodniu kwidzińskiego Rodła odniosło dwa zwycięstwa. Najpierw rozgromiło Unię Tczew 4:0 (2:0), a bramki

dla kwidzińców strzelili: Przemysław Sulej, Łukasz Duszyński, Marek Świokło oraz Przemysław Maluchnik.

Kilka dni później „żółto-czarni” wygrali w Pruszcz Gdańskim 2:3 (0:1), a strzelcami bramek byli Sulej oraz Jędrzejewski.

(fox)

Wyniki XXXIII kolejki:

Bytovia Bytów - Jantar Ustka 1:0, Wierzyca Starogard Gdański - Start Mrzeżyno 0:0, Orleńca Półwysep Reda - Powiśle Dzierżgoń 0:2, Bałtyk Gdynia - Arka II Gdynia 3:4, Wisła Tczew - Olimpia Sztum 4:1, Pomezania Malbork - Wierzyca Pelplin 4:6, Rodło Kwidzyna - Unia Tczew 4:0, Gryf 95 Słupsk - Czarni Pruszcz Gdański 2:5, Kaszuby Połchowo - Orkan Rumia 1:0.

Wyniki XXXIV kolejki:

Jantar Ustka - Kaszuby Połchowo 1:1, Orkan Rumia - Gryf 95 Słupsk 4:1, Czarni Pruszcz Gdański - Rodło Kwidzyna 2:3, Unia Tczew - Pomezania Malbork 2:1, Wierzyca Pelplin - Wisła Tczew 8:0, Olimpia Sztum - Bałtyk Gdynia 1:4, Arka II Gdynia - Orleńca Półwysep Reda 1:2, Powiśle Dzierżgoń - Wierzyca Starogard Gdański 5:2, Start Mrzeżyno - Bytovia Bytów 0:3.



W sezonie 2006/2007 Rodło zagra w III Lidze Piłkarskiej.

Fot. Mirosław Wiśniewski

REKLAMA

GOLDEN POKRYCIA DACHOWE

www.golden.malbork.pl

Oryginalna BLACHODACHÓWKA z Finlandii grubość 0,5mm

już od **15,99 zł/m² +vat**

MALBORK, Al. Woj. Polskiego 90A PRZYJEDZIEMY
tel. 055 273 01 13, kom. 0 509 15 33 82 WYMIERZYMY
KWIDZYN, ul. Krotka 3 WYLICZYMY
tel. 055 279 19 91, kom. 0 509 66 77 29 GRATIS !!!

W ofercie wszystkie rodzaje pokryć dachowych, okna, rynny, folie...

200081

Wiosna w sklepach Husqvarny

PROMOCJE!

wykasarki spalinowe już od **399,-**
pilarki spalinowe już od **499,-**
kosiarki spalinowe już od **799,-**

Najszersza oferta na rynku!

Dzierżgoń, ul. Wojska Polskiego 5, tel. 276 28 40
Kwidzyna, ul. Grunwaldzka 15/1 tel. 279 59 11
Susz, ul. Stare Miasto 6, tel. 278 72 08
Sztum, ul. Sienkiewicza 27, tel. 640 19 24

zak CENTRUM NAUKI I BIZNESU

Mówią o nas, że jesteśmy **najlepsi!**

bez wpisowego!

Dwuletnie Szkoły Policealne: techniki: administracji, bhp, informacji naukowej, informatyk, logistyki, organizacji reklamy, rachunkowości, rolnik, spedytor, usług fryzjerskich, usług gastronomicznych, usług kosmetycznych.
Jednoroczne Szkoły Policealne: architektura krajobrazu, architektura wnętrz, fizjoterapia, grafika komputerowa, logistyka, marketing i reklama, masaż leczniczy, menedżer, obsługa celna i spedycja, psychologia z socjologią, rachunkowość i finanse, rysunek i malarstwo, sekretarsko - asystencko, zarządzanie personelem.

2 i 3-letnie Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
Szkoła Detektywów i Ochrony „Rutkowski & Czerwiński”

Zaświadczenia do WKU i ZUS.
Stypendia naukowe i specjalne.
58 kierunków w 41 miastach!
infolinia 0 801 100 777
Kwidzyna, ul. Chopina 26, tel. (055) 275-96-66

Super promocje!
www.zak.edu.pl

20012

Ewa salon fryzjerski

Kwidzyna, Kościuszki 54
Siedziba przy dworcu PKP
Tel. (055) 279 22 52

DOMIS

Krzysztof Wnętrzak
82-520 Sadlinki
ul. Jaśminowa 2
Tel. (055) 275 75 74
kom. 0 608 457 830

Oferuje usługi w zakresie montażu i instalacji:

- wodnych i sanitarnych
- gazowych i olejowych
- centralnego ogrzewania
- elektrycznych

RATY

Serwis urządzeń grzewczych modernizacja i wykonawstwo łazienek, kompleksowe doradztwo bezpłatnie

Kominkowy wkład wodny do C.O. i wody użytkowej, wydajny, ekonomiczny

Przystępna cena montaż gratis

REKLAMA



NR 1/780
14.06.2006

Bezpłatny dodatek
do

„Kuriera Kwidzyńskiego”

TYGODNIK LOKALNY

KURIER

Kwidzyński

Wydanie
specjalne

POŁĄCZMY BRZEGI WISŁY

Kiedy w październiku 2002 roku wmurowano akt erekcyjny pod budowę mostu przez Wisłę w okolicy Kwidzyna, wszyscy mieli nadzieję, że to początek największej inwestycji w województwie pomorskim. Tak się jednak nie stało. Brak poparcia rządu sprawił, że budowa utknęła w martwym punkcie. Dzisiaj nadzieja odżyła. Od stycznia tego roku inwestorem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, która zamierza połączyć mostem Kwidzyn z Gniewem. Czy to się uda? Mieszkańcy mają nadzieję, że tak. Wszystkie naukowe opinie jednoznacznie wskazują, że most przyniesie korzyści ekonomiczne i wpłynie na rozwój północnej Polski.

- Nasze miasto na swoją siedzibę wybrało wiele prężnie rozwijających się firm krajowych i zagranicznych - International Paper, Jabil Circuit, Plati, BE&K, Lacroix Electronics czy Petrolex. Szansą na dalszy rozwój Kwidzyna, powiatu i regionu jest połączenie miasta z drogą krajową E 75 i przyszłą autostradą A1. A dzięki temu ze Skandynawią, krajami bałkańskimi, Turcją, Bliskim Wschodem - mówi Andrzej Krzysztofiak, burmistrz Kwidzyna.

Ok. 1500 samochodów ciężarowych dziennie opuszcza



kwidzyńskie zakłady w kierunku Malborka i Grudziądz drogą krajową nr 55 - nie jest ona przystosowana dla ciężkich pojazdów, a jej stan techniczny

pozostawia wiele do życzenia. Brak skomunikowania z siecią dróg transeuropejskich zniechęca przedsiębiorców do lokowania tu firm, czy inwestowa-

nia w funkcjonujące już przedsiębiorstwa. Pobudzenie dodatkowej produkcji w regionie, dzięki budowie mostu, oszacowano na ponad 440 mln zł. In-

westycja, która wymaga zaangażowania unijnych pieniędzy ze szczebla centralnego, ma konkretne ekonomiczne uzasadnienie. (jk)

Jest tylko prom

Przeprawy promowe w Korzeniewie i Janowie to jak na razie jedyny sposób dla kwidzyńców na przedostanie się na drugą stronę Wisły. Jednak promy kursują tylko latem i to pod warunkiem, że poziom wody jest odpowiedni.

Str. 4-5

Przeniesiony do Torunia

Kiedys na Wiśle pod Kwidzinem był most. W 1905 r. zbudowały go Pruskie Koleje Państwowe. Jednak w 1929 roku rozmontowano go i... przewieziono do Torunia.

Str. 4-5

Marzenia dzieci

Dzieci z przedszkola „Jedyneczka” w Kwidzynie narysowały most swoich marzeń. -Ma być kolorowy jak tęcza i żeby ptaki lubiły fruwać nad nim - mówią. Publikujemy prace sześciorga przedszkolaków.

Str. 4-5

Jak granica państwa

-Bez mostu miejscowości po drugiej stronie Wisły to jak inny świat - mówią Czytelnicy „Kuriera Kwidzyńskiego”, którzy podpisali się pod apelem do premiera.

Str. 2-3

Z humorem

„Chciałabym się na tym moście spotkać z za Wisły sąsiadami” - to fragment wiersza 82-letniej Zofii Sawickiej, która podobnie jak inni Czytelnicy, przysłała do redakcji rymowanki i rysunki na temat „mostowego problemu”.

Str. 8

Będzie bliżej



Andrzej Grabarczyk z Kwidzyna przynosi do redakcji „Kuriera” kupon z apelem do premiera.

-Waszej akcji „Stawiamy na most” kibicuję od początku. Wypełniłem kupon z apelem do premiera i uważnie śledziłem informacje na temat postępów prac przy budowie. Most jest potrzebny, bo mieszkańcom powiatu kwidzyńskiego bliżej będzie do Trójmiasta.

Razem łatwiej

Po wprowadzeniu nowego podziału administracyjnego kraju władze Kwidzyna i powiatu rozpoczęły rozmowy z potencjalnymi partnerami, którzy wspólnie budowę mostu. 9 września 1999 roku zarejestrowano Stowarzyszenie „Budowa mostu Gniew-Kwidzyn”. Zrzesza ono obecnie, jako członków wspierających, samorządy gmin: Kwidzyn, Sadlinki, Ryjewo, Gardeja, miasta i gminy Prabuty, Gniew i Pelplin, miasta Kwidzyn oraz powiaty: tczewski, starogardzki i kwidzyński. Wszystkie przystąpiły do stowarzyszenia w drodze uchwał podjętych przez rady powiatów, miast i gmin. W 1999 roku zlecono opracowanie przez Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego S.A. w Gdańsku „Drogowo - mostowego studium uwarunkowań budowy mostu przez Wisłę”, sfinansowane po połowie przez miasto Kwidzyn i Urząd Marszałkowski województwa pomorskiego. Należy to podkreślić, że partycypacja w kosztach Urzędu Marszałkowskiego świadczy o realnym zainteresowaniu tą inwestycją. Opracowanie przedstawiono w lipcu 2000 roku. Przedstawiono powyżej działania samorządu wraz z utworzeniem silnego lobby na rzecz budowy mostu pozwoliły na opracowanie formularza informacyjnego do programu operacyjnego rozwoju regionalnego (pod kontrakt wojewódzki).

Chciałabym dożyć tej chwili

Zofia Sawicka z Podzamecza (gm. Kwidzyn).

-Gdy przeczytałam o waszej akcji „Stawiamy na most”, natychmiast wypełniłam kupon, namówiłam do tego także swoje koleżanki. Mam już 82 lata i chciałabym dożyć tej chwili, gdy będę mogła przejść po nim.

**M ó j
w n u k
uczy**



się w szkole w Gdańsku. Gdyby był most, to mógłby z Podzamecza łatwo dotrzeć do Wisły (to tylko kilka kilometrów) i przejechać na drugą stronę. A

tak musi jeździć dookoła przez Malbork. W podobnej sytuacji są inni mieszkańcy nadwiślańskich gmin w powiecie kwidzyńskim.

Promy nie zawsze kursują



Leszek Czajka, mieszkaniec Domu Pomocy Społecznej w Kwidzynie, postanowił narysować most na Wiśle pod Kwidzynie (str. VIII), choć na co dzień woli malować pejzaz.

-Most jest bardzo potrzebny i powinien zostać wreszcie wybudowany. Promy nie zawsze kursują - przekonuje.

Nie mogę się doczekać

9-letni Tomek Szoltys (po prawej), uczeń SP nr 2 w Kwidzynie.

-Wiele razy słyszałem, jak dorośli narzekali, że na Wiśle pod Kwidzynie nie ma mostu. Wiem, że na pewno jest potrzebny. A budowa ciągle jest odkładana.

Tomek postanowił zapytać o to wiceburmistrza Kwidzyna Piotra Halagierę podczas obchodzonego w mieście Dnia Ziemi. Usłyszał, że najwcześniejszy termin powstania mostu to 2013 rok.



Stawiamy na most – finał Mieszkańcy podpisują apel



Przez wiele tygodni w „Kurierze Kwidzyńskim” publikowaliśmy kupon z apelem do premiera w sprawie budowy mostu przez Wisłę. Czytelnicy dostarczyli kilkaset wypełnionych druków.

Na zdjęciu: Anna Skrobiszewska, redaktor naczelna „Kuriera” (po lewej), i reporterka Justyna Sikorska. **Fot. Mirosław Wiśniewski**

Apel do Pana Premiera
Stawiamy na Most!

Proszę o starania władz samorządowych w sprawie budowy mostu przez Wisłę między Kwidzynie a Górowo

Imię i nazwisko / firma, instytucja

Adres

Panie Premierze
Zwracam się do Pana z apelem o rozpoczęcie budowy mostu przez Wisłę w okolicach Kwidzyna i Gniewa. Ten most przyczyni się do rozwoju Powiatu i Górowa, a w szczególności do tworzenia nowych miejsc pracy. Wierzę w to, iż osobiste zaangażowanie Pana Premiera pozwoli na realizację tej tak bardzo potrzebnej inwestycji.

GAZETA Tczewska KURIER Kwidzyński

Wyślij swój apel na przelewaniu swoich danych osobowych dla potrzeb państwa

Namówiliśmy kwidzynie



Roman Tadajewski i Przemysław Prządka (po prawej), wychowawcy Ochotniczego Hufca Pracy w Kwidzynie.

-Pod apelem do premiera podpisujemy się obiema rękoma. Podobnie myślą moi podopieczni, którzy namówili ponad 100 osób, by udzieliły wsparcia akcji „Stawiamy na most”.

-Mieszkańcom Kwidzyna most jest niezbędny do życia. To byłoby połączenie ze stolicą województwa i dalej na północ. Inna korzyść to powstanie nowych miejsc pracy. Gdy zostanie zbudowana prowadząca do mostu obwodnica – na pewno będzie można stworzyć przy niej bary, stacje paliw, zakłady mechaniczne, myjnie samochodowe. Młodzież ucząca się w OHP pochodzi głównie z okolicznych wsi, więc może to ich rodzice właśnie znaleźliby tam pracę. Ważne też, by pojazdy zdążające do mostu omijały miasto. Przez most byłoby bliżej do autostrady A1, teraz kierowcy muszą jeździć przez Grudziądz lub Malbork. To także oszczędność benzyny i dzięki temu mniejsza degradacja środowiska, mniejsza emisja spalin.

Wielki biznes. International Paper Kwidzyn S.A.

Dobra komunikacja to podstawa



Mimo że Kwidzyn leży na uboczu wielkich szlaków komunikacyjnych, swoje fabryki stworzyło tu wiele światowych koncernów. Codziennie ok. 1500 ciężarówek opuszcza kwidzyńskie zakłady w kierunku Malborka i Grudziądz drogą krajową nr 55, która nie jest przystosowana dla ciężkich pojazdów. Dlatego most z dobrymi trasami dojazdowymi jest tak ważny dla rozwoju kwidzyńskiej gospodarki. Największą mieszczącą się w Kwidzynie firmą jest International Paper. Dlaczego most jest nam potrzebny? Na pytanie odpowiada Marek Krzykowski, prezes Zarządu IP Kwidzyn S.A.:



-Budowa mostu przez Wisłę niedaleko podkwidzyńskiego Korzeniewa to temat ważny z punktu widzenia lokalnej gospodarki i nie tylko. Usprawnienie infrastruktury w powiecie kwidzyńskim ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju naszego regionu. Lepsza infrastruktura oznacza przede wszystkim zachętę do rozwijania działalności gospodarczej zarówno przez mniejsze, jak i większe podmioty gospodarcze. Wraz z usprawnieniem komunikacji następuje także poprawa jakości życia społeczności lokalnej, co z kolei może przyczynić się do rozwoju takich sfer naszego życia, jak kultura czy turystyka. Rynek lokalny, czy wręcz regionalny potrzebuje do dalszego rozwoju gospodarczego dobrej infrastruktury, a więc mostu przez Wisłę.

Wisła jak granica państwa dzieli dwa powiaty

Józef Kędziora, właściciel szkółki roślin ozdobnych w Marezie (gm. Kwidzyn).

-Moja firma mieści się kilka kilometrów w linii prostej od gminy Gniew w powiecie tczewskim. Dzieli nas „tylko” Wisła. Jednak, aby tam dojechać, musimy pokonać kilkadziesiąt kilometrów okrężną drogą przez Malbork. To zbyt daleko i dlatego nie mamy klientów po tamtej stronie Wisły. Nasza firma świadczy typowo ogrodnicze drobne usługi - sprzedaż roślin, porządkowanie ogrodów. Obsługujemy

więc okolicznych klientów. Gdyby był most, moglibyśmy rozszerzyć działalność na część powiatu tczewskiego. W tej chwili Wisła to dla nas jak granica państwa. Nie można się przedostać na drugą stronę, a wieś i miasta za nią to jak inny kraj. Prom jest archaiczny i nie pływa przez cały rok. Zresztą zabiera tylko trzy osobowe samochody naraz. Taka przeprawa trwa więc dość długo, gdy trzeba stać w kolejce. Kurs promu w obie strony trwa średnio ok. 20 minut.



Trochę historii. Kwidzyński most przeniesiono do Torunia Przeprawiały się wielkie armie



W 1905 roku Pruskie Koleje Państwowe wybudowały w okolicach Kwidzyna solidny metalowy most...

Wisła w okolicy Gniewa i Kwidzyna była od stuleci strategicznym miejscem, w którym przeprawiały się wielkie armie. W latach 1677-78 w okolicy Grabówka przez rzekę przedostawały się **wojska Wielkiego Księcia Elektora**, aby zmierzyć się z armią szwedzką. Dwa promy i kilkadziesiąt łodzi utworzyły przeprawę za czasów Fryderyka II w latach 1754-1755. Siedem lat później przez Wisłę przerzucono tymczasowy most, po którym wycofały się wojska rosyjskie. Był to wynik traktatu pokojowego pomiędzy carem Piotrem i Fryderykiem Wielkim. **Znaczenie tego miejsca docenił Napoleon**. W 1807 roku na

jego zlecenie wybudowano przeprawę, która umożliwiła w latach 1812-1813 przejście liczącej ponad 400 tys. żołnierzy armii. W 1905 roku Pruskie Koleje Państwowe postanowiły wybudować most znany jako „Munsterwalder Brücke”. Miał ok. 1100 m. długości. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i ustanowieniu granic w 1920 roku stał się jednak bezużyteczny. Po tej stronie Wisły w granicach Polski znalazła się tylko niewielka enklawa, do której należało Janowo (obecnie w gm. Kwidzyn). Polskie władze uznały, że most należy rozebrać. **W latach 1927-1929 most rozmontowano** i przewieziono do Torunia. W 1934

roku został oddany do użytku **i do dzisiaj służy mieszkańcom grodu Kopernika**. W 1939 roku powstał most pontonowy, po którym przejechały **czołgi XIX Korpusu Pancernego generała Heinza Guderiana**. W czasie II wojny św. Niemcy zbudowali dwie stałe przeprawy. Wyszczepili je w styczniu 1945 r., aby powstrzymać wojska sowieckie. Rosjanie wykorzystali jednak zamrzniętą Wisłę, układając na łodzie warstwy słomy. Konstrukcja była na tyle mocna, że **przez rzekę przeszła Armia Czerwona**. Wyszczepiony przez Niemców most miał zostać odbudowany. Tak jednak nigdy się nie stało. (jk)



...Tak dziś wygląda miejsce po nim (okolice Grabowa w gm. Kwidzyn). Rozebrano go w 1929 roku i przewieziono do Torunia, gdzie służy mieszkańcom do dzisiaj.

Fot. Mirosław Wiśniewski

TAK BYŁO, TAK JEST, TAK BĘDZIE

Korzeniewo, Janowo (gm. Kwidzyn). Pływają tylko



W okolicy Kwidzyna kursują przez Wisłę dwa promy - w Janowie i Korzeniewie. Można nimi dopłynąć niemal do bram Gniewa. Niestety nie pływają przez cały rok, a tylko w sezonie letnim i to nie zawsze - ich kursowanie zależy od stanu wody oraz pogody. Poza tym mogą się nim przeprawić, oprócz pieszych i rowerzystów, tylko samochody osobowe. Żeby dojechać do Gniewa, trzeba skorzystać z mostu odległego od Kwidzyna o ok. 40 km i zatoczyć duże koło. Wprawdzie przeprawa promowa zarówno w Janowie, jak i w Korzenie-

wie uchodzi za bezpieczną, ale zdarzają się niespodzianki. Promy wyposażone są w ratunkowe łodzie oraz kotwice, które nie pozwalają na dryfowanie.

-Nasz prom został zbudowany w 1965 roku, jest więc starszy ode mnie - mówi Krzysztof Zielonka, kierownik przeprawy promowej w Korzeniewie. - Przed sezonem zawsze przechodzi dokładne badania techniczne. Jednak przez całe lato musimy uważnie obserwować przede wszystkim linę, którą napędza prom. Dwa razy do roku trzeba ją wymieniać, gdyż

Zerwała się lina

We wrześniu 2001 roku pracownicy przeprawy promowej w Janowie, nie „upilnowali” liny i pękła podczas kursu. Prom został uwieczony na środku Wisły. Na ponad dwie godziny utknęło na nim siedmiu pasażerów, na pokładzie były też trzy samochody. Początkowo prom dryfował w kierunku Gdańska. Udało się go jednak zatrzymać - zarzucono kotwicę. Nikomu nic się nie stało. Przez telefon komórkowy zaalarmowano służby ratownicze. Holownik pojawił się po dwóch godzinach. Podpłynął do promu i po kilku minutach rozpoczął holowanie go do brzegu. Pasażerowie bezpiecznie wyszli na brzeg.

Utonęło stu pielgrzymów

Największa tragedia podczas przeprawy przez Wisłę pod Kwidzynem wydarzyła się 151 lat temu. W wodach Wisły utonęło wówczas ok. 100 osób. Prom przewoził 150 pielgrzymów, którzy mieli wziąć udział w kościelnych uroczystościach w Gniewie. Według Alfonsa Lemańskiego, nieżyjącego już historyka, a także współpracownika „Kuriera Kwidzyńskiego”, nie wiadomo, co było przyczyną tragedii, o której dzisiaj mało kto wie. Prawdopodobnie niesprawną była łódź lub zbyt wielu pielgrzymów chciało się przeprawić na drugi brzeg.

Kapryśne promy latem



-Musimy ciągle obserwować, czy nie pęka lina napędzająca prom. Dwa razy w roku trzeba ją wymieniać, bo robi się niebezpiecznie – mówi mówi Krzysztof Zielonka, kierownik przeprawy promowej w Korzeniewie.

Fot. Mirosław Wiśniewski

pękają metalowe włókna, z których jest wykonana. Na szczęście nigdy jeszcze się nie zerwała.

Prom jest sporą atrakcją dla turystów, którzy często wybierają tę trasę tylko dlatego, by popłynąć promem. Przeprawa jest darmowa, jednak w sezonie trzeba czasem czekać w długiej kolejce, gdyż na pokładzie mieszczą się tylko trzy osobowe auta. Kurs trwa nawet 20 minut, gdy poziom wody jest niski. Gdy wody jest więcej – płynie się szybciej.

(jk, ad)

Najpierw zadzwonić

Kierowcy, którzy chcą skrócić sobie drogę jadąc np. z Tczewa do Kwidzyna, czy dalej na Mazury, często wybierają przeprawę promową: Gniew - Janowo lub Opalenie - Korzeniewo. Może ich jednak czekać przykra niespodzianka, ponieważ kurs promu może zostać odwołany w każdej chwili, bez uprzedzenia - gdy poziom wody w Wiśle za bardzo spadnie lub zbyt szybko podniesie po ulewnych deszczach. Dlatego przed podróżą lepiej zadzwonić do kierownika promu: **Prom Korzeniewo - Opalenie: tel. 604 908 683**

Prom Janowo - Gniew: tel. 606 998 403

Argumenty najmłodszych. Dzieci z przedszkola „Jedyneczka” w Kwidzynie

O takim moście marzymy

Odwiedziliśmy wychowanków Niepublicznego Przedszkola „Jedyneczka” w Kwidzynie. Dzieci opowiedziały i narysowały, jak powinien wyglądać most przez Wisłę, o którym marzą kwidzynieanie.

Niech kwitnie pod nim trawa Będą jeździły samochody



Ada Kuszyńska, 7 lat

- Mój wymarzony most powinien być nad górami. Mieć także dach nad głową. Powinno płynąć pod nim morze, kwitnąć zielona trawa. W Kwidzynie jest za mało mostów. Powinien powstać jeszcze jeden.



Marta Piątkowska, 7 lat

- Na moim moście będą jeździły samochody, a pod spodem będzie płynęła rzeczka. Powinien być on kolorowy jak tęcza. Trzeba pomalować go na złoto, brązowo.

Baaardzo kolorowy...



Bartek Studziński, 7 lat

- Most kojarzy mi się z ciuchcią na torach. Chciałbym, aby w Kwidzynie powstał duży most w różnych kolorach - siwy, czarny, biały, pomarańczowy, czerwony i niebieski.

Chodzić po nim jak po tęczy



Mateusz Kosmala, 7 lat

- Most kojarzy mi się z domem. Chciałbym, aby w Kwidzynie był most z daszkiem nad nim. Powinien wyglądać jak tęcza, po której można chodzić aż do nieba. Powinna pod nim płynąć także woda.

By ptaki chciały tam latać



Filip Guziejewski, 7 lat

- Mój wymarzony most będzie taki, że ptaki będą chętnie koło niego latać. Będzie także pod nim płynąć woda i będzie w kolorze złotym i czarnym.

Najlepiej, by miał daszek



Weronika Brzózka, 7 lat

- W Kwidzynie jest chyba pięć mostów. Powinien powstać jeszcze jeden. Nad nim byłby dach, a pod nim ma płynąć woda. Powinien też być blaszany i kolorowy. Najładniej wyglądałyby o zachodzie słońca.

Mostowe kalendarium

15 lutego 2001 - Sejmik Województwa Pomorskiego przyjmuje „Program operacyjny rozwoju regionalnego Województwa Pomorskiego na lata 2001 – 2002”. Budowa mostu przez Wisłę w okolicach Kwidzyna wraz z drogami dojazdowymi zajmuje priorytetowe miejsce w projekcie kontraktu wojewódzkiego.

14 lutego 2001 - spotkanie Zarządu Stowarzyszenia „Budowa mostu Gniew – Kwidzyn”. Dyskusja o warunkach finansowania.

9 marca 2001 - Zarząd Dróg Wojewódzkich w Gdańsku ogłasza przetarg na wykonanie projektu mostu oraz dróg dojazdowych.

9 maja 2001 - rozstrzygnięcie przetargu na wykonanie dokumentacji projektowej mostu i dróg dojazdowych. Przetarg wygrało Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego S.A. z Gdańska.

28 maja 2001 - podpisanie umowy na wykonanie dokumentacji projektowej mostu i dróg dojazdowych.

19 czerwca 2001 - podpisanie kontraktu dla Województwa Pomorskiego, w którym jednym z głównych zadań jest budowa mostu przez Wisłę w okolicach Kwidzyna. Finansowanie przewiduje się z następujących źródeł: budżet państwa w ramach kontraktu wojewódzkiego (środki przedakcesyjne - ISPA), budżet samorządu wojewódzkiego, powiaty, gminy oraz sektor prywatny.

19 września 2001 - spotkanie w Urzędzie Marszałkowskim w Gdańsku z udziałem przedstawicieli samorządów. Przedstawienie propozycji dwóch wersji udziału finansowego poszczególnych uczestników procesu inwestycyjnego zadania „Budowa mostu przez Wisłę w okolicach Kwidzyna”.

19 listopada 2001 - spotkanie w Kwidzynie dotyczące finansowania budowy mostu. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg, przedsiębiorcy z Kwidzyna i powiatu kwidzyńskiego.

16 stycznia 2002 - spotkanie w Urzędzie Gminy Kwidzyn z udziałem przedstawicieli władz samorządowych, projektantów planów miejscowych, mostu i dróg dojazdowych, Zarządu Dróg Wojewódzkich i przedstawicieli dysponentów infrastruktury technicznej. Ocena postępu prac projektowych nad planem miejscowym i budowlanym.

14 lutego 2002 - spotkanie Stowarzyszenia Budowy Mostu Gniew - Kwidzyn w Kwidzynie. Uczestniczyli w nim przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, Urzędu Wojewódzkiego, Zarządu Dróg Wojewódzkich, Biura Projektów oraz przedstawiciele samorządów. Omówienie postępu prac przy budowie mostu przez Wisłę.

11 kwietnia 2002 - decyzja Sejmu unieważniająca zawarte z poprzednim rządem kontrakty wojewódzkie. Obniżenie finansowania do 50 proc. pierwotnie planowanej kwoty. (Ustawa Budżetowa z 14 lutego br.).

15 kwietnia 2002 - nadzwyczajna Sesja Rady Powiatu Kwidzyńskiego z udziałem Zarządu Sejmiku Województwa Pomorskiego - uzgodniono konieczność zachowania inwestycji „Budowa Mostu przez Wisłę w okolicach Kwidzyna” w kontrakcie wojewódzkim.

22 kwietnia 2002 - Radni Sejmiku Województwa Pomorskiego podejmują uchwałę o przyznaniu środków na budowę mostu.

9 maja 2002 - projektanci przedstawiają projekt budowy mostu oraz koncepcję realizacji.

20 czerwca 2002 - podpisanie porozumienia dotyczącego współfinansowania budowy z większością gmin oraz podpisane porozumienia dotyczącego emisji obligacji przez miasto Kwidzyn. Prowadzone są działania zmierzające do wykupu terenów pod budowę dróg w gminach Kwidzyn i Gniew.

14 października 2002 - wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę dróg dojazdowych do mostu w Lipiankach i Aplinkach. Rozpoczęcie prac budowlanych.

Grudzień 2002 - zakończenie prac przy projekcie budowy mostu przez Wisłę. Projekt stworzył połączenie między drogami krajowymi nr 1 Gdańsk – Łódź i nr 55 – Nowy Dwór Gdański – Kwidzyn – Grudziądz. Droga miała zastąpić przebieg drogi wojewódzkiej nr 232 z przeprawą promową przez Wisłę w Korzeniewie.

8 maja 2003 - ZDW w Gdańsku otrzymał pozwolenie na budowę mostu przez Wisłę.

30 kwietnia 2005 - pozwolenie na budowę wygasło, ponieważ w ciągu dwóch lat nie podjęto budowy.

6 maja 2005 - rozporządzeniem ministra zmieniono kategorię drogi wojewódzkiej nr 232 na krajową (weszło w życie 1.01. 2006 r.)

Lipiec 2005 - wchodzi w życie nowe Prawo Ochrony Środowiska, które dla takich obiektów, jak planowany most przez Wisłę, nakazuje spełnienie wielu warunków. Chodzi o konieczność uzyskania decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych – bez tego nie można wydać pozwolenia na budowę. Trzeba zmienić projekt mostu i dojazdów.

29 kwietnia 2006 - gdański oddział GDDKiA ogłosił przetarg na wykonanie aktualizacji projektu budowlanego z terminem wykonania – październik 2007.

Argumenty. Ten most się wszystkim opłaci

Bliżej na Bałkany,

W rękach ministra

Jan Kozłowski, marszałek województwa pomorskiego



- Dobrze się stało, że od stycznia inwestycja znajduje się w rękach Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Sfinansowanie budowy mostu ze środków unijnych, jakie trafią do województwa pomorskiego, byłoby trudne. Wraz z drogami dojazdowymi to koszt ponad 400 mln zł.

Dla rozwoju Pomorza

Mieczysław Struk, wicemarszałek województwa pomorskiego

- Mimo że jako samorząd nie jesteśmy już inwestorem, bo została nim Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, to nie oznacza, że samorząd województwa nie jest zainteresowany budową mostu przez Wisłę w okolicy Kwidzyna. To zdecydowana szansa rozwojowa dla całego regionu. Most to nie tylko przeprawa przez Wisłę, to inwestycja, która służyć będzie rozwojowi biznesu i poprawie konkurencyjności całego Pomorza.



Z drugiej strony Wisły Prosta droga do autostrady

Marek Modrzejewski, starosta tczewski

- Wpisanie terenu, na którym ma powstać most, w obszar Natura 2000 skomplikuje procedurę przygotowania projektu i uzyskania pozwolenia na budowę. Będziemy jednak robili wszystko, by tę inicjatywę popierać, przypominając wszystkim, że most jest nam potrzebny. Wierzę, że się uda. Mam tu na uwadze nie tylko zmniejszenie odległości między powiatem tczewskim a kwidzyńskim, ważna jest również kwestia autostrady A1. Tylko wówczas, gdy będzie most, będzie ona w pełni wykorzystana. Jej powstanie zintensyfikuje bowiem nasilenie ruchu samochodowego z północy na południe. Współpraca wszystkich zainteresowanych układa się dobrze.



Nie da się ukryć, że budowa mostu na Wisłę rozwiąże najważniejsze problemy komunikacyjne przemysłowego powiatu kwidzyńskiego. Ta inwestycja ma swoje ekonomiczne uzasadnienie.

Już w 1996 roku Politechnice Warszawskiej i Uniwersytetowi Gdańskiemu ówczesny burmistrz Kwidzyna Jerzy Godzik zlecił opracowanie „Uzasadnienia gospodarczego budowy mostu na Wisłę w okolicy miasta Kwidzyna”. Naukowcy podkre-

ślili, że istotną sprawą dla dalszego rozwoju Kwidzyna, powiatu kwidzyńskiego i całego południowo-wschodniego regionu województwa pomorskiego jest konieczność bezpośredniego połączenia Kwidzyna z drogą krajową E 75 i przyszłą autostradą A1. Autostrada znajduje się w korytarzu transportowym, który stanowi główny międzynarodowy ciąg transportowy północ-południe. Prowadzi on ze Skandynawii przez Europę Środkową, kraje bałkańskie i Turcję na Bliski Wschód. (jk)

Tani, angielski i stalowy

Władze Kwidzyna, zniecierpliwione ciągłym odwlekaniem decyzji o budowie, postanowiły poszukać innego rozwiązania. Cztery lata temu zrodził się pomysł zbudowania stalowego, taniego mostu przez brytyjską firmę MABEY, która buduje przeprawy na całym świecie.

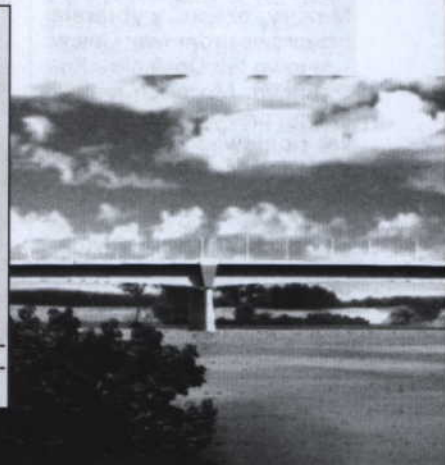
-Byłby tańszy od planowanego o ok. 300 mln zł. Uznałbym wówczas, że to bardzo dobre rozwiązanie - wspomina burmistrz Andrzej Krzysztofiak.

Okazało się jednak, że pomysł ma poważne wady - zbyt kosztowne utrzymanie i brak odporności na zatory lodowe na rzece. Na konserwację trzeba by wydać ok. 3-5 mln zł rocznie. Zrezygnowano więc z tego pomysłu. (jk)

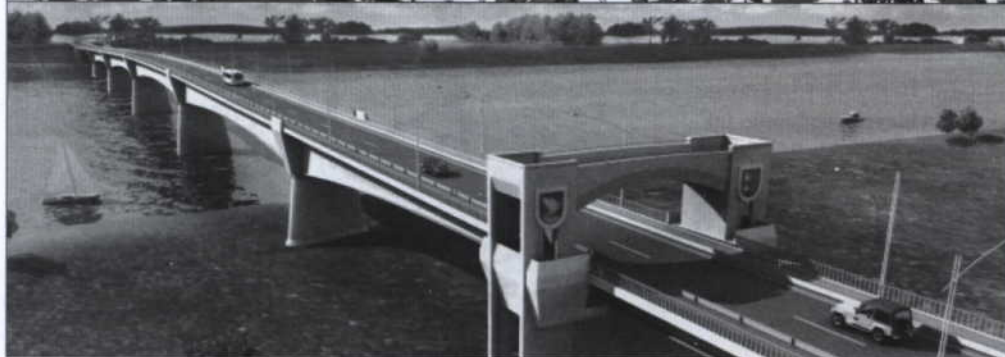
Z drugiej strony Wisły Trudno tu dojechać

Bogdan Badziong burmistrz Gniewa

- Most ma ogromne znaczenie dla województwa, gdyż jego część leżąca za Wisłą jest praktycznie od niego odcięta. Jest on ważny dla spójności i lepszej łączności tego terenu. Szczególne znaczenie ma dla Kwidzyna i okolic, ponieważ miasto to ma trudne drogi wyjazdowe. Most połączyłby Kwidzyn z lepszą komunikacyjnie drogą krajową nr 1 i docelowo z autostradą A1. Ma on również znaczenie dla rozwoju gospodarczego gminy Gniew. Każda droga sprawia bowiem, że tereny wokół niej stają się bardziej atrakcyjne. Nasze Aplinki i Jażwiska stałyby się przedmieściami Kwidzyna. Mieszkańcy mieliby ułatwioną drogę w poszukiwaniu pracy, a uczniowie szerszy wachlarz wyboru szkoły.



Mazury i do Szwecji



Most na Wisłę, obwodnica wokół Kwidzyna i autostrada A1 - na razie tylko na mapie. U dołu projekt „naszego” mostu, który ma prowadzić z Lipianek w gminie Kwidzyn do Aplinek w gminie Gniew.

Wyliczamy oszczędności

Opinie naukowców już dziesięć lat temu wskazały korzyści wynikające z eksploatacji mostu w okresie 15 lat. Oto przykłady:

86 mln zł - na tyle oszacowano oszczędności związane ze skróceniem czasu jazdy.

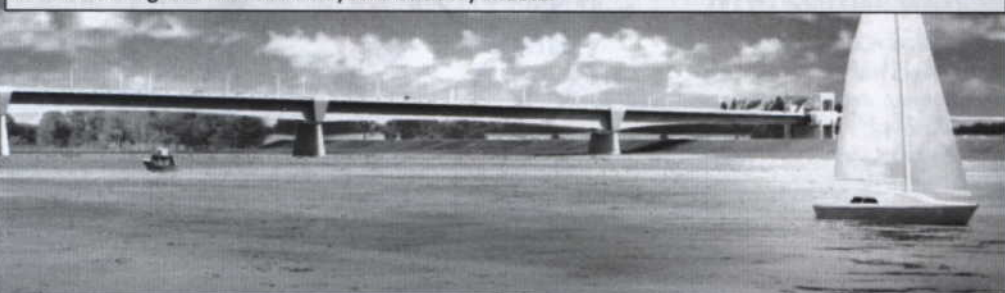
259 mln zł - oszczędności w eksploatacji pojazdów.

33 mln zł - o tyle mogłyby zmniejszyć się koszty związane z wypadkami.

440 mln zł - tyle dałoby pobudzenie dodatkowej produkcji w regionie.

66 mln zł - to zysk z pobudzenia turystyki w regionie.

890 mln zł - ogólna wartość korzyści z budowy mostu.



Zdaniem samorządowców Trzeba tylko chcieć

Andrzej Krzysztofiak, burmistrz Kwidzyna

- Czasochłonne jest przygotowanie dokumentacji zgodnej z dokumentem Natura 2000, którego celem jest ochrona Doliny Wisły. Ważną rzeczą jest także określenie źródeł finansowania budowy mostu. Obecnie nie wiadomo do końca, z jakiego funduszu, ale zarządzanego centralnie, będzie można skorzystać. Nie jestem także pewien, czy ta inwestycja będzie priorytetową. Moim zdaniem, jeśli wszyscy wykażą dobrą wolę, do końca tego roku powinny powstać założenia projektowe. Pod koniec przyszłego lub na początku 2008 roku inwestycja

mogłaby się rozpocząć. Bardzo ważne jest skrócenie czasu, który jest potrzebny do wszystkich niezbędnych uzgodnień. Przy tworzeniu projektu budowy mostu przez Wisłę zaprosiliśmy do Kwidzyna wszystkie instytucje, od których należało uzyskać określone decyzje, aby zakończyć prace projektowe. Projektant, podobnie jak w symulacji szachowej, przechodził od stolika do stolika, aby dokonać uzgodnień m.in. z Zakładem Energetycznym, zarządcą drogi.

W innym razie projektanci musieliby poświęcić wiele tygodni, aby dotrzeć do tych wszystkich instytucji. Takie spotkanie można zorganizować i w obecnej sytuacji. Trzeba tylko chcieć.



Najważniejsze to zdobyć pozwolenie na budowę

Leszek Czarnobaj, starosta kwidzyński

- Zdobycie pozwolenia to najważniejsze zadanie, jakie należy teraz wykonać. Mam nadzieję, że cały proces jego uzyskania zostanie skrócony. Dopiero wówczas będzie można przygotować wniosek o dofinansowanie inwestycji z Unii.

Nie można tego przedsięwzięcia sfinansować ze środków, którymi będzie dysponowało województwo pomorskie, gdyż koszt budowy mostu razem z drogami dojazdowymi to ok. 100 mln euro, dlatego potrzebne są pieniądze unijne ze szczybla krajowego.



Czytelnicy narysowali argumenty

OJ GNIEW, GNIEW
 WISŁKA NA CIEBIE SIĘ POGNIEWAŁA
 I W 1920 ROKU
 MOST Z KWIDZYNA
 DO TORUNIA ODDAŁA
 A TERAZ PŁACZE ŁAMĘTUJE
 KTO DO KWIDZYNA MOST ZBUDUJE
 MOŻE PAN MINISTER
 ABY JAK NAJSZYBCIEJ
 BO JUŻ MINEŁA OSIEMDZIESIĄTKA
 A CHCIAŁA BYM SIĘ
 NA TYM MOŚCIE SPOTKAĆ
 Z ZA WISKY SĄSIADAMI
 ABY WISŁA NAS NIEDZIELIŁA
 ABY WSPÓLNA PRZYJAZŃ BYŁA
 POMÓŻ NAM SYRENKO
 ABY MOST POWSTAŁ PRĘDKO



Niektórzy Czytelnicy odnaleźli w sobie wenę literacką i napisali rymowanki o moście. Autorką tego wierszyka jest Zofia Sawicka. Pani Zofia od lat amatorsko zajmuje się pisaniem wierszy dotyczących Kwidzyna i nie tylko. Interesuje się też historią naszego miasta. Chętnie angażuje się też w różne akcje społeczne.

-Uważam, że w naszym społeczeństwie brakuje chęci do działania, inicjatywy - mówi Z. Sawicka.

NAD BRZEGEM WISKI
 BOBRY SIĘ ZAGNIEZDZIŁY
 I PRZEZ WISKĘ MOST
 ZBUDOWAĆ POSTANOWIŁY
 BO GDY, MROZ WODĘ ŚCISNIE
 PROM NIE PRZEWIEZIE PRZEZ WISKĘ
 WIĘC ZBUDUJCIE JUŻ DO ZIMY
 MY WAM DRZEWA DOSTARCZYMY
 PANIE BOBRZE
 TYLKO BUDUJ DOBRZE
 ABY KRAJ GO NIEZNIOSŁA
 ABY TRWAŁA PIĘSN RADOSNA
 ŻE POŁĄCZONE OBIE STRONY
 BO MOST JUŻ UKONCZONY
 TYLKO W CUDZYMSŁOWIE
 A RESZTA NIECH KAŻDY
 DOPOWIE



KWIDZYN

GNIEW

Wiersz ozdobiony rysunkami nadesłała do redakcji pani Zofia Rzeczycka.

Przez wiele tygodni Czytelnicy „Kuriera Kwidzyńskiego” przynosili do redakcji swoje rysunki i wiersze wyrażające potrzebę budowy mostu przez Wisłę. Dowcipne, wymowne, czasem dosadne.

Kilka z nich dostarczyła 82-letnia Zofia Sawicka z Podzamcza w gminie Kwidzyn, która stała się prawdziwą orędowniczką budowy mostu.

Na tej stronie publikujemy tylko niektóre z dostarczonych przez Czytelników prac.

OBECNIENIE MOST NA WISLE
 MOŻNA PRZEJECHAĆ
 ROWEREM ZA POMOCĄ
 BALONA



19-letni Grzegorz Cielątkowski z Kwidzyna, podobnie jak pani Zofia Sawicka, nakleił na rysunek zdjęcie ze swoją podobizną.

KWIDZYN

MOST NA WISLE
 WIO KONIKU
 AJAK SIĘ POSTARASZ
 PRZEPŁYNIEMY, PRZJEDZIEMY
 WISKĘ ZARAZ
 OD GNIEWU DO KWIDZYNA
 CHOCIAZ MOSTU NIEMA



KWIDZYN

Lukasz Sawicki zaproponował dość tradycyjną metodę przepływania się na drugą stronę Wisły. No bo skoro mostu nie ma, cóż nam pozostaje?